Nr. 233. Kraków. Czwartek 29 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h.	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce: z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 40 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 40 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agencya Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapcsyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja l. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgent Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 90 hal., za każdy następny raz 70 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 2·50 od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 1·50. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Akcya Kołczaka.

Kraków 28 maja.

Trzydziestokilkoletni admirał rosyjski, Kołczak, jest dzisiaj nadzieją Rosyi niebolszewickiej. Siły, z któremi posuwa się od Uralu ku Moskwie, nie są dokładnie znane. Ogólnie przyjmują je jednak na jakieś trzysta do czterystu tysięcy ludzi. Są to wojska różnej wartości. Obok jednostek taktycznych bardzo dobrych i wysoce ideowych, nie brak pułków wątpliwych. Wszystko razem jednak pod sprężystem kierownictwem Kołczaka, stanowi całość wcale poważną. Wartość bojową tej armii potrzeba oceniać w stosunku do wartości armii bolszewickiej. O sile tej armii wiadomo atoli bardzo niewiele. W każdym razie armia ta jest rozłożona na bardzo rozległym terenie. Znaczna jej część trzyma bowiem Ukrainę i wybrzeża Czarnego Morza. Ile wojsk może rząd Lenina przeciwstawić Kołczakowi, nie wiadomo. W niedalekiej przyszłości okaże się to zapewne.

Teren operacyj Kołczaka stanowią gubernie wiacka, kazańska, ufimska, samarska i permska. Jest to obszar większy niż cała — historyczna Polska. W okolicy Kazania wojska Kołczaka dochodzą zapewne do Wołgi. Czy ją jednak gdziekolwiek przekroczyły już teraz, jest bardzo wątpliwem. Obie walczące strony rozporządzają zbyt małemi siłami, aby wojna ich mogła być czem innem, niż partyzanką. Główne siły koncentrują się wzdłuż linij kolejowych i ich centrów. Linij tych jednak na określonej wyżej przestrzeni jest tylko dwie, mianowicie wycinek linii Petersburg—Wołogda—Wiatka—Jekaterinburg tudzież wycinek wielkiej kolei syberyjskiej Moskwa—Syzrań—Samara—Złatoust—Czelabinsk. Obie te linie w Kurganie schodzą się w jedną transsyberyjską. Wojska Kołczaka mogą zatem posuwać się tylko wzdłuż tych linij kolejowych. Wielką dla niego niedogodnością jest brak jakiejkolwiek kolei poprzecznej, łączącej obie te linie na tej przestrzeni. Odległość ich jest bardzo znaczna. Między najbliżej wysuniętemi ku sobie stacyami tej kolei na linii Wołgi, więc między Kazaniem na północy, a Symbirskiem na południu, znajduje się przestrzeń około siedmiuset kilometrów szerokości, pozbawiona wszelkich połączeń kolejowych, a nawet dróg gruntowych. Siły Kołczaka, rozdzielone z konieczności wzdłuż obu wymienionych linij kolejowych, operują w tak wielkiej od siebie odległości, że o jakiemkolwiek ich współdziałaniu nie może być mowy.

W obecnej porze właśnie Wolga w średnim swym biegu jest bardzo wielka. Najczęściej zaś wylewa, przemieniając olbrzymie obszary swojego niżej położonego dorzecza prawobrzeżnego i dorzecza Kamy w jedno morze. A właśnie w tej części dorzecza operuje Kołczak. Jeżeli więc jeszcze przed wiosennemi powodziami nie wydostał się on na lewy wyższy brzeg Wołgi, to musi teraz czekać na sposobniejszą porę. — Wiadomość, która pojawiła się niedawno, jakoby zajął już Wołogdę, nie wydaje się prawdopodobna, skoro z drugiej strony mówi się o zbliżaniu się Kołczaka do Kazania. Odległość między Kazaniem a Wołogdą na linii półkolistej wzdłuż wielkiego kolana Wołgi wynosi bowiem około dwóch tysięcy kilometrów. Aby na takim froncie jakkolwiek operować, musiałby Kołczak mieć nie kilkakroć sto tysięcy, ale kilka milionów wojska.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, siły, które bolszewicy przeciwstawiają dotąd Kołczakowi, nie są głównemi siłami. Są to raczej drobne stosunkowo oddziały, mające na celu łapanie uderzenia równie małych oddziałów Kołczaka. Ponieważ jednak marsz na Moskwę musi być koncentryczny, przeto w miarę zbliżania się do celu wojska tego admirała zacieśniają się, front bojowy skraca się. Stanie się on względnie zwartym, kiedy Kołczak zajmie linię Niżny Nowogród—Kostroma. Tu na tej linii muszą bolszewicy przeciwstawić Kołczakowi wszystkie swoje siły, które jeszcze mają. Tu też zapewne między Iwanowo—Wozniesieńskiem a Kostromą i Niżnym przyjdzie do rozstrzygającej bitwy w starym stylu, która zadecyduje o losach wyprawy Kołczaka.

Wyprawa Judenicza na Petersburg, nawet uwieńczona ostatecznie tyle razy przedwcześnie przepowiadanem powodzeniem, nie rokuje bezpośredniej pomocy Kołczakowi. Zbyt daleko stoją bowiem od siebie obaj ci wodzowie rosyjscy. W tej chwili dzieli ich przestrzeń co najmniej dwóch tysięcy kilometrów, licząc od najdalej na zachód wysuniętego skrzydła Kołczaka. Bolszewicy rozporządzają ciągle dostatecznie wielką przestrzenią, aby zwracając się przeciw Kołczakowi, nie być bezpośrednio zagrożonemi na tyłach przez Judenicza.

Zapewne upłynie całe lato na operacyach, mających na celu zbliżenie obu tych wojsk i zacieśnienie pola operacyjnego bolszewików. — Wcześniej też, niż przed jesienią, upadek Moskwy bolszewickiej nie wydaje się prawdopodobnym, oczywiście o ile tymczasem proces rozkładowy od wewnątrz leninowskiej »Sowdepii« nie przyspieszy jej końca.

Kołczak odciął obecnie bolszewików nietylko od Syberyi, lecz także od tak zwanego wschodniego-czarnoziemnego centrum t. j. od dorzecza Kamy, zamykając w ten sposób przed bolszewikami jedno z bardzo ważnych źródeł aprowizacyjnych. Jednakże wóz bolszewicy dzierżą Ukrainę, która nawet przy bardzo zdezorganizowanem swojem gospodarstwie rolnem, deficyt żywnościowy okręgu moskiewskiego pokryć może z łatwością.

Jakkolwiek więc ostateczny upadek bolszewików nie ulega wątpliwości, to jednak opinia publiczna na zachodzie myli się, wyobrażając sobie, że upadek ten jest już kwestyą najbliższych dni. Pochód Kołczaka musi przezwyciężyć jeszcze znaczne trudności przestrzeni, zanim ten admirał rosyjski będzie mógł przystąpić do wykonania swego planu odbudowy Rosyi.

—o—

Zdobycie Stanisławowa i Halicza.

Linia Zgniłej Lipy. — Łączność z frontem rumuńskim.

Warszawa, 29 maja (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 28 bm.:

Front galicyjski. **W niedzielę dnia 25 bm. Polska Organizacya Wojskowa zawładnęła Stanisławowem i rozbroiła znajdujące się tam oddziały ukraińskie. Czwarta dywizya piechoty pod wodzą generała Aleksandrowicza zajęła w dniu 27 bm. Kałusz, Halicz i w tymże dniu wkroczyła do Stanisławowa.**

Przed przybyciem wojsk naszych wszystkie instytucye publiczne, magazyny wojskowe i mosty obsadzone były przez Polską Organizacyę Wojskową. Mosty na Dniestrze, na wschód od Stanisławowa, w Jezupolu i w Haliczu są w naszem posiadaniu nie zniszczone.

W Stanisławowie zdobyto kilkanaście dział, kilkadziesiąt kulomiotów i wielkie zapasy amunicyi i materyałów wojennych.

Na południowy wschód od Doliny trzecia dywizya Legionów zajęła pod wodzą generała Zielińskiego Rożniatów, gdzie w nasze ręce wpadło 300 jeńców, tabory i duże zapasy amunicyi i broni. Na północ od Dniestru osiągnęliśmy linię Zgniłej Lipy aż do Przemyślan.

Łączność z wojskami rumuńskiemi, która dotychczas była utrzymywaną przez lotników, w dniu 27 maja bezpośrednio przez nasze oddziały nawiązaną została. Nasz cel, który stanowił jedno z głównych zadań obecnej akcyi t. j. stworzenie wspólnego z armią rumuńską frontu przeciw bolszewikom, którzy grożą inwazyą do Galicyi wschodniej oraz nawiązanie bezpośredniego połączenia kolejowego z Rumunią, został w ten sposób osiągnięty.

Front wołyński. W okolicy Równa utarczki naszych konnych patroli z bolszewikami, których liczniejsze oddziały pojawiły się na tym naszym froncie.

Front litewski. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Uznanie dla zwycięzców.

Warszawa, 29 maja (PAT). Kwatera armii generała Hallera dnia 26 maja 1919. Rozkaz dzienny do armii:

Żołnierze!

Pod potężnem uderzeniem waszych piersi **przełamaną została cała linia nieprzyjacielska i pierścień nieprzyjacielski, otaczający Lwów ze wszystkich stron, rozpadł się.** W zwycięskim marszu na przestrzeni 400 klm. **posuwacie się ciągle dalej**, przełamując ostatnie wysiłki rozprószonych, cofających się w popłochu i zostawiających za sobą zniszczenie armij nieprzyjacielskich, wyzwalając prastare ziemie polskie z pod ucisku barbarzyństwa i anarchii. A za wasze trudy i znoje żołnierskie, za wasze poświęcenie, już macie nagrodę, bo słyszycie za sobą okrzyki wesela tysięcy serc polskich, bo witają was radośnie mieszkańcy tej ziemi, po której kroczycie, jako zbawcy i jako niosący wyzwolenie i zapowiedź jasnych dni, po nocy mrocznej, wśród której panowała anarchia i słychać było jęki nieszczęsnej uciskanej ludności. Idziecie, jako jednolita, karna armia narodowa polska, składająca się z oddziałów przybyłych z wszystkich stron Polski, ramię przy ramieniu walcząc jako prawi synowie ojczyzny z zapałem, odwagą i męstwem, wskrzeszając świetne tradycye dawnych wojsk polskich.

Żołnierze! Polska cała patrzy na was, na waszą niezłomność i na wasze poświęcenie i świat cały przez was na Polskę ma zwrócone oczy. Jestem dumny, że wami przewodzę. Nie mogę wyróżniać waszych czynów bohaterskich, bo musiałbym zasługi wszystkich podnieść. — **Dziękuję wam oficerowie i żołnierze.** Tym, którzy swe życie bohatersko złożyli w ofierze ojczyźnie, cześć i chwała. Pamięć o dzielnym dowódcy 8 pułku ułanów Strońskim i dowódcy batalionu majorze Bartmańskim oraz poległych oficerach i żołnierzach nie zaginie. Nazwiska ich będą zapisane w księgach zasłużonych ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń.

Z prawdziwą radością i wdzięcznością wspomnieć muszę **o waszych dowódcach**, pozostających pod bezpośrednimi moimi rozkazami, którzy przyczynili się do odniesienia tak świetnego zwycięstwa. Znakomicie przeprowadzona i obmyślona przez generała porucznika Kornickiego akcya na Łuck, uwieńczona została zwycięstwem, w którem odznaczył się zwłaszcza oddział majora Bończy Uzdowskiego z pierwszej dywizyi strzelców generała Bernharda, oraz dzielne, jak zawsze pułki ułanów, pierwszy Krechowiecki i piąty pułk pod wodzą pułkownika Sochaczewskiego, który został ranny w tej wyprawie.

Grupa operacyjna pod wytrawnem dowództwem generała Andryego, dowódcy pierwszego korpusu strzelców, oraz grupa brygadyera Minkiewicza, natrafiając na bardzo silny opór na linii Poryck—Sokal—Żółkiew, z powierzonego sobie zadania **świetnie się wywiązały** przez konsekwentne, planowe postępowanie naprzód, łamiąc opór nieprzyjaciela na wszystkich liniach obronnych i **zajmując całą północno-wschodnią część Galicyi.** W walkach odznaczyła się druga dywizya strzelców generała Modlona, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty, oraz pułkownik brygadyer Minkiewicz ze swoją grupą wojska, świetnie przeprowadzonym atakiem na Kamionkę Strumiłową, zdobywając wielką ilość materyału wojennego i taboru kolejowego i osiągając linię kolejową Lwów—Brody.

Bohaterscy obrońcy Lwowa, dywizya lwowska pod wodzą pułkownika Strzeleckiego i brygadyera podpułkownika Mączyńskiego, **już** wypróbowana w długich walkach o obronę Lwowa, okryła się nową sławą, odpierając w krwawych kontratakach, **w których brała udział policya lwowska, oraz oddziały kobiet,** zacięte próby nieprzyjaciela przełamania frontu i wypierając go z zajmowanych pozycyj. Na specyalne wyróżnienie zasługuje doskonale wykonane zdobycie **Kulikowa**, oraz brawura **akcyi lotniczej eskadry lwowskiej.** Specyalnie muszę wyróżnić grupę operacyjną generała Iwaszkiewicza. Wypróbowany ten dowódca, mając obok siebie dzielnych generałów, dowódcę 3 dywizyi legionów generała Zielińskiego, 4 dywizyi generała Aleksandrowicza, skombinowanej dywizyi generała Jędrzejewskiego, w skład której weszli dzielni Poznańczycy pod wodzą pułkownika Konarzewskiego, oraz grupa pułkownika Sikorskiego, zasłużona już w obronie Lwowa, zwycięskim marszem, po przełamaniu energicznej nieprzyjacielskiej pozycyi, nie znając przeszkód, pędząc rozbitą armię przed sobą, **zdobyły najważniejsze miejscowości naszego przemysłu Sambor, Drohobycz, Borysław** i zajęły Stryj, Bolechów, Chodorów, Bóbrkę i Gliniany.

Wyróżniam specyalnie sztab armii, złożony **z oficerów armii francuskiej i polskiej,** którzy zorganizowali go w krótkim czasie i pod każdym względem dowiedli uzdolnienia fachowego, oraz sprężystości. Muszę zwłaszcza podnieść nazwiska szefa sztabu pułkownika Allegrini, pułkownika Iwanowskiego, oraz szefów wszystkich biur, zwłaszcza zaś szefa 3 biura pułkownika Noela. Nie mogę nie wymienić zasług szefów sztabów grup, którzy operacye w szczegółach przygotowali i przy boku dowódców prowadzili, a mianowicie pana pułkownika Kosslera, pułkownika Moinville, dalej pana pułkownika Przesłockiego, pułkownika Mira Rylskiego, kapitana Rozwadowskiego, kapitana Machalskiego. Wszystkim im dziękuję za tak owocną współpracę.

Żołnierze! Wierzę, że nadal wytężycie wszystkie siły i doprowadzicie **do ostatecznego zwycięstwa** na chwałę Rzeczypospolitej.

Naprzód!

Józef Haller, dowódca armii.

O użycie armii polskiej przeciw Ukraińcom.

Wiedeń, 29 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Wersalu:

Paderewski przybył wczoraj wieczorem **do Paryża.** W rozmowie z współpracownikiem »Matin« oświadczył on, że przybył, ażeby wskutek polecenia Sejmu prosić aliantów o upoważnienie możności **użycia polskiej armii nie tylko przeciwko bolszewikom, ale także przeciwko Ukraińcom. Paderewski się spodziewa, że temu życzeniu stanie się zadość.**

Najnowsza oryentacya Ukraińców galicyjskich.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) Korespondentowi »Nowej Reformy« donoszą z Pragi:

Już od dłuższego czasu jest Praga właściwem centrum **polityki Ukraińców.** Od szeregu tygodni przebywa **w** Pradze dr Singalewicz i inni delegaci obu republik ukraińskich i pertraktują z rządem czeskim w sprawie **sojuszu między państwem czesko-słowackiem a Ukrainą.** Politycy ukraińscy twierdzą, że **miarodajne sfery praskie okazują dla sprawy ukraińskiej pełne zrozumienie a w wojnie polsko-ukraińskiej są sympatye Czechów po stronie Ukraińców.**

Po świetnych sukcesach oręża polskiego w Galicyi wschodniej uwydatnia się wśród polityków ukraińskich **pewne otrzeźwienie** co do losów tak zwanej republiki zachodnio-ukraińskiej. Ukraińcy przekonali się, że **sprawa z Polską nie jest tak łatwą,** że utworzenie suwerennej republiki ukraińskiej na ziemiach odwiecznie do Polski należących, przechodzi ich siły.

Pałając jednakże bezgraniczną nienawiścią ku Polakom i wszystkiemu, co polskie, przypomnieli sobie Ukraińcy obecnie bliskie pokrewieństwo **swoje z narodem rosyjskim.** Jeżeli Galicya wschodnia nie ma być częścią składową suwerennej republiki ukraińskiej, **niechże będzie wraz z Ukrainą rosyjską częścią składową federacyjnej Rosyi. Oto najnowsza oryentacya Ukraińców galicyjskich, wytwarzana w Pradze przy pomocy dyplomacyi czeskiej.**

Członkowie ukraińskiej delegacyi pokojowej w Paryżu odbywają od kilku dni **narady z Sazonowem i ks. Lwowem.**

Z powodu pobytu Paderewskiego w Pradze.

Cieszyn, 28 maja (Tel. wł. Biura prasowego). O przebiegu konferencyi Paderewskiego z Masarykiem prasa czeska bardzo mało podaje szczegółów. Premier polski przedstawił poglądy polskie, Masaryk sformułował stanowisko czeskie. Poza tem — nic. Z głosów prasy przebija się jednak **pewna niechęć z powodu obrania Krakowa na miejsce konferencyi.** Zdaniem »Venkova« panują w Krakowie **nienormalne stosunki,** ponieważ tamtejszy rząd »poboczny« robi wszystko, **co zakazuje Warszawa** (sic).

W pismach praskich pokutuje jeszcze ciągle opinia, wyrobiona przez agitatorów ostrawskich, że cały Śląsk jest czeski i jedynie przybysze z Galicyi dążą do oderwania go od »swato-wacławskiej korony«. Gdyby panowie z nad Weltawy chcieli sobie zadać choćby troszeczkę trudu, to mogliby się w samej Pradze przekonać, że np. w uniwersytecie praskim jest paru akademików Czechów z pow. frydeckiego, niema natomiast ani jednego z reszty Śląska, gdyż ci studyują w Krakowie, lub Lwowie, jako Polacy.

Z powodu katastrofy w Łazach.

Cieszyn, 29 maja (Tel. wł. Biura prasowego). »Narodne Listy« posuwają się do niskiej insynuacyi, zarzucając, że straszna katastrofa w Łazach **jest dziełem Polaków,** a to na tej podstawie, że między zabitymi znajduje się tylko jeden Polak. Według naszych informacyj z 91 ofiar katastrofy, **jest 21 Czechów i 70 Polaków.** Zabici Polacy brali zawsze udział najżywszy w ruchu narodowym i oświatowym.

Przesilenie gabinetowe w Pradze.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) »Wiener Stimmen« donoszą z Pragi:

Młodoczescy członkowie rządu dr Kramarz, Raszyn i Stranski wystąpili z gabinetu. Młodoczesi zamierzają oddać rządy w zupełności socyalistom i przejść do opozycyi.

Czesi z Ukrainy i Wołynia.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) »Telegr.« donosi z Pragi:

Do Pragi przyjechała deputacya czeskich emigrantów z Wołynia. Pisma czeskie donoszą, że deputacya domaga się od rządu czeskiego, **by zażądał autonomii dla 190 tysięcy Czechów,** mieszkających na Ukrainie.

Praga, 29 maja (Tel. wł. Biura prasowego). Przybyła tutaj deputacya związku **czesko-słowackiego na Wołyniu, gdzie ma być 72 czysto** czeskich gmin o 100.000 **dusz.** Deputacya **zgłosiła się do prezydenta Masaryka i prosiła go o** obronę i poparcie celem uzyskania narodowej autonomii.

Rugi żydów.

Morawska Ostrawa, 29 maja (Tel. wł. Biura prasowego).

Władze czeskie chciały już przed paru miesiącami **wydalić z Mor. Ostrawy i okolicy żydów, którzy tam przybyli w czasie wojny z**

Dr STANISŁAW KOT.

Pierwsze w literaturze światowej hasło zaboru Polski *).

(Z dziejów publicystyki antypolskiej).

Podczas najazdu szwedzkiego na Polskę w r. 1655 opinia zagraniczna w gazetach i satyrach zwróciła się przeciwko wolności polskiej, jej przypisuje winę katastrofy, luźne te głosy jednakowoż nie były tak dla Rzeczypospolitej niebezpieczne, jak inne, organizowane celowo dla odosobnienia dyplomatycznego i militarnego Polski. Taka właśnie świadoma celu kampania publicystyczna przeciwko Polsce rozpoczęła się w Europie na tle najazdu Karola Gustawa.

Witający gołmańskiego zdobywcę panegirykiem Jan Amos Komeński, chluba czeskiego geniuszu, który w taki sposób odwdzięczał się Polsce za wieloletnie schronienie, przedstawiał mu Polskę jako »trupa« pod względem państwowym. Nie miał on odwagi potępić jej bezwzględnie, więc chwalił przeszłość, twierdząc, że obecnie wszystkie dawne swobody polskie zostały zniszczone i prosił Karola Gustawa o ich wskrzeszenie. »Przywróć Polakom wolności, ale rozszerz je na wszystkich, na wszystko i pod wszelkim względem! Na wszystkich — przez to, że nakażesz wolność dla ogółu i dla każdego z osobna, dla magnatów, niższej szlachty, miast i miasteczek i dla ludu wiejskiego, dla każdego stosownie do jego sposobu i stopnia... Wolne winno być wszystko, ciała, umysły, sumienia... by zwłaszcza ludzie innej wiary swobodnie mogli ręce do Boga podnosić, byleby tylko Boga czcili a nie bluźnili... Pod każdym względem należy pokój i wolność urządzić, nie z imienia tylko; a stanie się to, gdy wolnością nie będzie się nazywać niekarności występków i swobody dokonywania gwałtów nad drugimi, ale gdy haniebne nadużycie wolności karać się będzie również hańbiącemi karami, aby nikt pod fałszywem wyobrażeniem wolności nie uważał się za niekrępowanego prawem«.

Równocześnie jednak z pod płaszczących się słów Komeńskiego przebija się obawa, aby Karol Gustaw nie uległ »machiawelistom, którzy mu chcą podszeptywać tajemne sztuki ujarzmiania ludu« i nie zniósł polskich urządzeń dopiero oskarżanych. »Przyjrzyj się, a to się da zauważyć, że Polska, dzisiaj już twoja, — wzywał najezdcę — nigdy się nie zbroczyła bratnią krwią chrześcijańską z powodu różnicy w wierze i nie naśladowała w tej mierze cudzej nierozumnej gorliwości, że już oddawna obywatelom swoim rozróżnionym co do religii przykazała wzajemną tolerancyę, umocnioną przez zaprzysiężone umowy. Tego więc przymierza religijnego przestrzegaj najsumienniej, zmuś drugich do przestrzegania, zabroń gwałcenia go!«

Odradza też Komeński naruszania innych polskich wolności, ale że te rady niekoniecznie płynęły z zamiłowania do wolności, okazuje argumentacya: »Podupadli wprawdzie nieco Polacy i odbiegli od dawnej powagi przodków, wyznać to trzeba, ale jeszcze całkiem jej nie porzucili. Miłość wolności utrzymują z wielkim uporem, raczej umrzeć gotowi niż ją utracić. Chociaż przez jakoweś zaspanie do tego doszli, że już nie mogli dłużej uchować odziedziczonej wolności bez interwencyi jakiej pomocy z zewnątrz, to jednak gdy przelękną się wprowadzanej z którejkolwiek strony niewoli, wróci z pewnością, nawet gdyby zostali pokonani — a jeszcze nie są, — męstwo w ich serca i twoje zwycięstwo mogłoby się zachwiać.« *)

Na panegiryk odpowiedziano ze strony polskiej, ale zapóźno i za słabo. Profesor krakowski, Jan Dziedzic, układając odpowiedź w roku 1657, nie wiedział nawet, z pod czyjej ręki wyszedł panegiryk; czuł wybitne pióro, ale domyślał się w autorze Polaka-protestanta. Dziedzic nie umiał należycie rozprawić się z oskarżeniami Komeńskiego, przyznawał, że bywało w Polsce źle, ale jeszcze za czasów barbarzyńskich, obecne utrapienia i braki przypisywał tyloletnim wojnom; że Polska nie jest trupem, wskazywał konfederacyę tyszowiecką i odparcie Rakoczego; godził się z żądaniem wolności dla wszystkich i dla chłopów, dodając, że »w cieniu wyniosłej jodły swobodnie czołga się na ziemi niziutki fiołek«, ale najgoręcej protestował przeciwko zatrzymaniu tolerancyi względem różnowierców. Z wywodów krakowskiego mistrza warto podnieść, czemu przypisuje opinię obcych o zacofaniu kulturalnem Polski: śladem i słowami Jerzego Ossolińskiego podkreśliwszy, że mamy poetów, mówców, historyków, boleje tylko, że naród, ciągłemi wojnami zajęty, nie nauczył się pamiętać o ich zasługach i czcić swych pisarzy po śmierci należnymi honorami. »Cokolwiek u nas się rodzi, również u nas umiera, czy dlatego, że z sąsiednimi ludami barbarzyńskimi niepodobna utrzymywać stosunków literackich, czy też dlatego, że dalsze narody więcej, niżby wypadało, zapatrzone są w własny interes, albowiem w pogoni za wielkimi zyskami goręcej niż my pracują nad wydawaniem dzieł swoich pisarzy«. *)

Z różnych motywów, zasadniczych i praktycznych, nie wszyscy na Zachodzie cieszyli się z najazdu Karola Gustawa. Na niejednym dworze niemieckim zapanował niepokój, kto powstrzyma nawałę Wschodu, gdy Polska, »propugnaculum orbis Christiani«, upadnie. Tu i ówdzie także nieszczęśliwy los Polski wywoływał współczucie. **)

(Dok. nast.)

*) Urywek z mającej niebawem wyjść drukiem książki pod tytułem: »Rzeczpospolita polska w literaturze politycznej Zachodu«.

*) Panegyricus Carolo Gustavo 1655.

*) Apologeticus contra Panegyricum. Kraków 1657, kilka wydań.

**) Widać to z książki Zygmunta Fr. Wartman na Polonia suspirans durch die klagende Königin Polonia auff dem Parnasso Apollini vorgetragen, Frankfurt 1656.

—o—

Galicyi. Rugi żydowskie wstrzymano jednak i to, jak donosi obecnie prasa czeska wskutek zakazu z Paryża, wydanego na rozkaz Ameryki.

Złośliwe bajki wiedeńskie.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) »Der Abend« donosi z Wersalu:

Koalicya przyrzekła Polsce znaczne ustępstwa terytoryalne z tego powodu, iż Polska zobowiązała się zapłacić Francyi kupony, które Rosya od lat jest winna(?!). Polska zapłaciłaby (sic) z tego powodu około 20 miliardów franków.

Z prac komisyj sejmowych.

Warszawa, 29 maja. (PAT). Komisya konstytucyjna odbyła dziś naradę w sprawie nadania państwu konstytucyi. Komisya na którki czas odroczyła była swoje prace, ponieważ niektóre stronnictwa zapowiedziały jeszcze wniesienie własnych projektów PPS. złożyła w dniu 27 bm. do laski marszałkowskiej szczegółowy projekt, obejmujący 100 paragrafów, również związek narodowo-ludowy wniesie taki projekt w dniach najbliższych. Na dzisiejszem zebraniu przeprowadzono ogólną rozprawę co do zadań i metod prac komisyi. Postanowiono nie ograniczyć się do ustalenia zasad, lecz na podstawie projektów, złożonych przez rząd i stronnictwa, opracować szczegółową ustawę konstytucyjną i przedstawić ją Sejmowi do załatwienia. Generalnym referentem obrano posła profesora Dubanowicza, który na następnem posiedzeniu przedstawi porządek, według którego zasadnicze zagadnienia konstytucyi mają być kolejno dyskutowane. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 6 czerwca.

Komisya rolna zatwierdziła według referatu posła Bardla oparty na dekrecie dnia 11 stycznia projekt ustawy o unieważnieniu umów, zawartych przez byłe władze okupacyjne, a odnoszących się do majątków państwowych. Załatwiono również według referatu posła Bardla projekt ustawy o rewizyi umów, zawartych przez byłe władze zaborcze w czasie przedwojennym, a odnoszące się do majątków państwowych. Ten drugi projekt załatwiony został z wyjątkiem art. I, który referent przedłoży w nowem opracowaniu na następnem posiedzeniu.

Komisya opieki społecznej obradowała nad wnioskiem posła Jana Dąbskiego w przedmiocie utworzenia Wsi Kościuszkowskiej dla zaopiekowania się tysiącem sierot po żołnierzach polskich. Na referenta wybrano posła Kowalczuka, któremu poruczono opracowanie projektu.

Komisya aprowizacyjna rozpatrywała sprawę rozdziału daru amerykańskiego w Lublinie, wyznaczając na referenta posła Pułaskiego. Komisya przyjęła następnie do wiadomości wnioski delegacyi wysłanej do Zagłębia Dąbrowskiego.

Komisya nietykalności poselskiej uchwaliła wbrew wnioskowi referenta posła Seydy zażądać na wniosek posła dra Marka od ministerstwa sprawiedliwości przedstawienia rozkazu, na podstawie którego żandarmerya przybyła do mieszkania posła Gemborka, aby dokonać rewizyi. Komisya uchwaliła dalej wbrew wnioskowi posła dra Marka, orzec, że nietykalność posła dra Liebermanna nie została naruszona mimo, iż z polecenie brygadyera Minkiewicza żandarmi obstawili z wszystkich stron jego mieszkanie i usiłowali przedsięwziąć rewizyę. Komisya wyznaczyła posła dra Zygmunta Seydę na referenta w sprawie żądania sądu warszawskiego o wydanie posła Śuligowskiego za obrazę popełnioną na naczelniku urzędu walki z lichwą.

Francuzi o Ukrainie.

Dziennik paryski »La Voix Nationale« zamieścił pod tytułem »Z tajemnic rosyjskich« szereg artykułów, napisanych przez Francuza, który świeżo powrócił z Kijowa, a uderzających niesłychanie gwałtownie ze stanowiska rosyjskiego na Ukrainę, Ukraińców, a szczególnie na przedstawicieli ukraińskiej delegacyi w Paryżu, usiłującą wkraść się w łaski konferencyi pokojowej. Artykuły te wywołały wielkie wrażenie. Przytaczały je inne dzienniki, szczególnie londyński dziennik »Times«, który poświęcił im kolejno bardzo obszerne uwagi.

»Od pewnego czasu — czytamy na początku tych artykułów — publiczność i mężowie stanu koalicyi są przedmiotem propagandy gorączkowej a podejrzanej, ze strony garstki ludzi, którzy powiadają, że są reprezentantami »dyrektoryatu« czyli »rządu ukraińskiego«. Nie jest więc dla nas bez interesu przestudyowanie dłuższe tej kwestyi, gdyż pozory i kłamstwa mogą zaskoczyć naszą dobrą wiarę.

»Stare przysłowie: »Dobrze temu kłamać, kto przybył z daleka« stosuje się cudownie właśnie do tej sprawy. »Delegacya ukraińska« powiada, że reprezentuje »naród«, ale trudnoby było w obecnej chwili oznaczyć jego terytoryum na mapie. Może to dawna Galicya, przywiązana do cesarstwa Habsburskiego wiernością, która się nigdy nie zachwiała? Co się tyczy Małorosyi, to chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego jej ludność przyjęła bolszewików, jak wybawców, wypędziwszy Petlurę i jego wojska galicyjskie? Myślę, że nikt nie odważy się twierdzić jakoby ta ludność wysłała do Paryża delegatów, którzy twierdzą o sobie że są delegatami Ukrainy.

»Kiedy rosyjscy bolszewicy — czytamy dalej — posunęli się wgłąb kraju i opanowali Kijów, to jakże wytłumaczyć ich powodzenie, jak rozumieć przejście do ich szeregów pułków, zwerbowanych przez Petlurę w Małorosyi, jeżeli nie przez ten fakt, że bolszewicy przynosili ze sobą ideę jednolitej Rosyi...«

Autor na podstawie faktów z doskonałą znajomością rzeczy udowadnia następnie, że ruch ukraiński jest ruchem, wszczętym przy pomocy Niemiec przez garstkę aferzystów względem których ludność odnosi się wrogo. Następnie autor zajmuje się kwestyą, skąd »Ukraińcy« mają pieniądze na agitacyę i wysyłanie delegacyi do Paryża? I w odpowiedzi opowiada następującą operacyę finansową »dyrektoryatu«.

»Trzeba wiedzieć, że już owej chwili banknoty »romanowskie« (carskie) miały przewagę na targu pieniężnym w Kijowie. Płacono 650 rubli ukrain. za 500 rublówkę rosyjską. »Dyrektoryatu« to nie wzruszyło. Zadekretował więc, że po 26 stycznia rubel ros. będzie wart tylko 90 kopiejek a po 2 lutego będzie tylko 75 kopiejek«. Wezwał więc ludność, ażeby wymieniła po kursie 100 za 100 banknoty rosyjskie na ukraińskie. Znaleźli się naiwni, zwłaszcza po wsiach, którzy wzięli na seryo ten rozkaz. Po miastach wyśmiano się tylko z niego. Ale lud nieoświecony dał się chwycić w pułapkę i ukraiński bank państwowy, który przeprowadził tę uczciwą operacyę, zgromadził ładną rezerwę banknotów »romanowskich«, która pozwoliła panom członkom misyj ukraińskich na wyjazd za granicę — i która pozwala im jeszcze — na opływanie w złocie. Trzeba przyznać, że kawał był zręczny i że Ukraińcy dostali banknoty rosyjskie po cenie niskiej, bo w cenie samego papieru«.

To jest treść pierwszego artykułu. W drugim autor udowadnia faktami i dokumentami, że aż do ostatniej chwili Ukraińcy byli bezwzględnymi wrogami koalicyi. — W artykule trzecim autor udowadnia, że historycznie Ukraina, jako narodowość, nie istniała nigdy i powiada:

Członkowie »delegacyi ukraińskiej« w Paryżu w następujących niepewnych słowach podają historyę« swojego narodu«. — Na początku było to państwo niezawisłe ze stolicą Kijowem, potem ze stolicą Lwowem, a później była to republika ukraińsko-kozacka«. I to wszystko. Już w następnym wierszu mówi się o roku 1917. Co krótka, to krótka taka historya!

Autor kończy artykuł trzeci — a zapowiedziane są dalsze — z projektem wielkiej zjednoczonej Rosyi, złożonej z autonomicznych jednostek.

Prowokacye niemieckie na Górnym Śląsku.

Niezależnie od urzędowego już prawie stwierdzenia, że sytuacya na granicy zachodniej polsko-niemieckiej nie przedstawia powodów do militarnego zaniepokojenia, należy zanotować fakt, że Niemcy na Górnym Śląsku usiłują sprowokować Polaków do jakiegoś przedwczesnego wystąpienia, przedewszystkiem zapomocą represyj wobec polskiej ludności. Jak stwierdza »Kuryer Zagłębia«, Górny Śląsk mimo to cierpliwie czeka. Ta cierpliwość godną jest podziwu, dając miarę wielkiego zrozumienia ciężkiej nad wyraz sytuacyi.

Wychodząca zaś w Sosnowcu »Iskra« donosi:

»Na całej granicy od strony Sosnowca Niemcy czynią gorączkowo przygotowania. **Sypane są okopy**, zaciągane działa i ustawiane karabiny maszynowe. **Na wzgórzu pod Mysłowicami ustawiono 7 dużych armat i 14 karabinów maszynowych.** Czy ma to być »obrona«, czy też przygotowania te są czynione dla oka, by pokazać, jak to Niemcy chcą przelać ostatnią kroplę krwi za »swój« Śląsk — nie wiadomo.

»Czy tak, czy owak, jedna rzecz jest pewna: oto Niemcy najwyraźniej nas prowokują. Sądzimy, że nasze dowództwo przedsięweźmie wszelkie kroki, by zapobiedz szalonym wybrykom Niemców w chwili, gdy będą zmuszeni opuścić Śląsk.

»Dzisiaj (25 b. m.) Niemcy **zamknęli granicę**, nie przepuszczając nikogo w jedną, ani w drugą stronę«.

Komitet ratunkowy dla Orłowej i Łaz.

Z Warszawy donoszą:

Pod wrażeniem olbrzymiej katastrofy w Orłowej i Łazach Zagłębia karwińskiego, która pochłonęła 300 ofiar z pośród polskich robotników, powstał komitet niesienia pomocy osieroconym rodzinom. Za inicyatywą p. marszałka Trąmpczyńskiego i ministra przemysłu i handlu Hąci, wczoraj w południe odbyło się posiedzenie organizacyjne w gmachu ministeryum przemysłu i handlu. Zgoda 10.

Do komitetu zaproszono następujące osoby: marszałek Trąmpczyński, minister przemysłu i handlu Kazimierz Hącia (przewodniczący i wice-przewodniczący), oraz członkowie pp.: ks. Bliziński, Stanisław Brun, Zygmunt Chrzanowski, Piotr Drzewiecki, Stefan Dziewulski, ks. Godlewski, Bogusław Herse, Władysław Kisłański, Dora Kłuszyńska, ks. Londzin, Jan Lorentowicz, Kazimierz Natanson, Osiecki, Ostachowski, Karłowski, Kostanecki, Antoni Osuchowski, Cyryl Ratajski, Reger, Władysław Seyda, Zamorski, Bobek, Kunicki, Kautor, Nowicki, Fichna, ks. Pośpiech i Rączkowski.

Dla składek komitet postanowił otworzyć rachunek bieżący w Banku handlowym, w polskiej krajowej kasie pożyczkowej i Banku ziemiańskim w Warszawie i na prowincyi. Na głównego skarbnika uproszono p. Eustachego Korwin-Szymanowskiego.

Rachunek bieżący otwarty jest na imię pp.: marszałka Trąmpczyńskiego i ministra Kazimierza Hąci.

Komitet wydał następującą odezwę:

Rodacy!

Żałobą okrył się Śląsk cieszyński. Przy ciężkiej pracy, w głębinach kopalni węglowych w Łazach i Orłowej, wskutek strasznej katastrofy poniosło śmierć trzystu polskich górników.

Przeszło tysiąc wdów i sierót polskich na obszarze, okupowanym tymczasowo przez Czechów, opłakuje swych żywicieli i oczekuje rychłej pomocy.

Niechaj popłyną ze wszystkich stron składki i ofiary!

Nie zwlekajmy z ratunkiem!

Niechaj rodacy nasi na zachodniej rubieży ojczystej odczują, że cały naród, który z wdzięcznością i czcią wspomina bohaterską obronę, ludu polskiego na Śląsku, nie opuści go i dziś, podając pomocną bratnią dłoń w nieszczęściu.

Otrzyjmy łzy z oczu naszych najbliższych, aby w niedoli umocnić jeszcze spójność naszego Śląska z Macierzą polską węzłami istotnej jedności społecznej i narodowej!

W imieniu komitetu niesienia pomocy ofiarom katastrofy:

Przewodniczący J. Trąmpczyński, wiceprzewodniczący K. Hącia, skarbnik E. Korwin-Szymanowski.

Polska ustawa o ochronie lokatorów.

Brak mieszkań jest zjawiskiem światowem, jest klęską, z którą borykają się dziś rządy z tej i tamtej strony Atlantyku. Brak i drożyzna robotnika, zanik wytwórczości w zakresie materyałów budowlanych, naturalny przyrost ludności i sztuczne jej zagęszczenie z powodu przeróżnych wypadków wojennych — wszystko to złożyło się na stosunki tak nieznośne i przykre, że opinia całego świata spogląda z rosnącą troską na tę bolesną sprawę. Wiadomo też, że rządy dzieląc tę troskę powszechną, starały się drogą prawodawczą przynieść społeczeństwu ulgę w ramach możliwości, rozciągającej się przedewszystkiem na politykę czynszową. — Uchylenie jej tendencyi zwyżkowej, — choćby kosztem właścicieli nieruchomości, zalanych falą drożyzny równie dotkliwie, jak cały ogół, — opieka nad tem najprostszem prawem ludzkiem, jakiem jest dach nad głową, chęć uniknięcia masowych demonstracyj niezadowolenia na gruncie tak bardzo do manifestacyj podatnym, jak miasto: oto podstawy ustaw, odnoszących się do ochrony lokatorów.

Austryacka ich odmiana, znana nam dobrze po tej stronie b. kordonu, odznacza się ogromną prostolinijnością. W szablon wiedeński wtłoczył św. p. Biurokracyusz kalejdoskopowość różnorodnych stosunków lokalnych, ustanowił taryfę sztywną i krótkowzroczną, przydał ku jej obronie powagę mieszkaniowych sądów rozjemczych i na tem skończył. Resztę pozostawił społeczeństwu, które w obrębie monarchii nie wszędzie odznacza się jednakowo wyrobionem poczuciem instynktu społecznego. Czego Czech lub Wiedeńczyk przenigdy nie zniesie, to z jagnięcą cierpliwością toleruje mieszkaniec Krakowa, gdzie lichwa mieszkaniowa grasuje w najlepsze, doprowadzając przeciętną cenę ubikacyi do 100 koron miesięcznie, gdy przed wojną ta sama cena wahała się od 15 do 30 koron.

Inaczej ujmuje sprawy ustawa o ochronie lokatorów, wydana przez rząd polski w Warszawie. Przedewszystkiem nie krępuje szablonem. Ustanawia wprawdzie cenę maksymalną wedle skali przedwojennej, w odniesieniu do mieszkań drobnych, lecz dopuszcza wyjątki odnośnie do mieszkań pięciopokojowych i większych. Tu najwyższym szczeblem ceny może być komorne płacone w grudniu 1918 roku. Jest więc spory margines odszkodowania za przymusową wstrzemięźliwość co do mieszkań drobniejszych. Jeszcze rozumniejsze są przepisy, normujące czynsze hoteli, pensyonistów, sklepów i większych przedsiębiorstw przemysłowych. — Do lokali takich nie stosują się przepisy ustawy. Słuszna to rzecz, że te sfery, które największe zyski ciągną z konjunktury wojennej, nie powinny podpadać pod przepisy, biorące w obronę ofiary tej konjunktury.

Poza obrębem ustawy austryackiej, a więc poza obrębem ustawy ochronnej, wogóle, stała liczna kategorya sublokatorów. Byli i są oni dotąd ulubionym przedmiotem zdzierstwa. — Ściągany z nich haracz czynszowy dochodzi niejednokrotnie do wysokości całego czynszu, opłacanego przez głównego lokatora. Tych banitów czynszowych bierze polska ustawa ochroną w opiekę. I do nich stosuje się ulgi taryfy przedwojennej. Zawiera nadto ustawa szereg rozporządzeń, ograniczających swobodę najmowania mieszkań ponad usprawiedliwioną potrzebę obszernych. Tu można z urzędu zarządzić redukcyę, gdyż nie godzi się, by w czasie, kiedy jedni walczą o dach nad głową, drudzy dzięki swej zasobności, — często najświeższej daty — pozwalali sobie na zbytek mieszkaniowy z uszczerbkiem potrzebujących.

Przewiduje dalej ustawa polska także to, co niedawno było przedmiotem dyskusyi w naszej Radzie miejskiej, mianowicie możność adaptacyi lokalów, pierwotnie innym celom służących, na ubikacye mieszkalne, względnie zakazuje rozbierania budynków starszych. W ten sposób rozwiązuje prowizorycznie trudności, wynikające z dzisiejszego zastoju budowlanego, a bierze równocześnie w obronę także interes właściciela, orzekając, iż cena nowych pomieszczeń ma się stosować do faktycznych kosztów adaptacyi, które przy dzisiejszych cenach nie są bynajmniej tanie.

Lecz, jak wiadomo, przepisy wszelkie, choćby najlepsze i najrozumniejsze, pozostają martwą literą i teretycznem jedynie stwierdzeniem ogólnych życzeń, jeśli brak organu, któryby stale i konsekwentnie czuwał nad ich wykonywaniem. I o tem pomyślała nasza ustawa. — Obok mieszkaniowych sądów rozjemczych, ustanawia się komunalne inspektoraty mieszkaniowe, które prowadzą nadzór nad cenami mieszkań. Powściągnie to najskuteczniej nadużycia, pleniące się tak boleśnie w tej dziedzinie zapotrzebowania. Ale ten rodzaj agend nie wyczerpuje działania inspektoratów. Należy do nich nietylko czuwanie nad brakiem mieszkań i zapobieganie temu brakowi, lecz co ważniejsza, winny czuwać nad stanem ich zdrowotnym, nad estetycznością ich nawet, dążąc do stworzenia tanich i pięknych pomieszczeń szczególniej dla klasy nieposiadającej. W tym celu przysługuje inspekcyom prawo oględzin mieszkań zarówno głównych, jak i sublokatorskich, oraz prawo nakazu usuwania dostrzeżonych braków pod rygorem egzekucyi. Bardzo szczegółowe przepisy wykonawcze, które normują skład komisyi inspekcyjnej, sposób, cel i częstotliwość kontroli, nacechowane są głębokiem znawstwem zagadnienia, które minister Janiszewski zdobył w ciągu swego krakowskiego urzędowania.

Równocześnie z temi przepisami ukazało się drugie rozporządzenie ministra zdrowia publicznego w sprawie oficyalnego prowadzenia z urzędu wykazu wolnych mieszkań. Winni je zgłaszać w ciągu 3 do 8 dni właściciele, względnie administratorowie realności z dokładnym opisem i równoczesnem podaniem ceny, a na podstawie tych informacyj układają urzędy mieszkaniowe wykaz wolnych mieszkań, dostępny każdemu poszukującemu bez potrzeby kosztownych opłat w prywatnych biurach wynajmu. Dla wygody poszukujących można te wykazy ogłaszać także w gazetach.

Jakkolwiek przepisy wykonawcze co do inspekcyi mieszkań i ich wykazu wyszły jako uzupełnienie do ustawy o ochronie lokatorów, jednakże ich znaczenie sięga o wiele dalej, gdyż działać będą i później po powrocie stosunków normalnych, stojąc na straży zdrowotności społecznej, jako najwalniejszego źródła przyszłości i siły narodu. Żałować tylko wypada, że przepisów o ochronie lokatorów i co do oględzin mieszkaniowych nie rozciągnięto także na Małopolskę, pozostawiając ją nadal w obieżach połowicznego i niedostatecznego ustawodawstwa austryackiego. Należałoby ten brak, tak dla nas krzywdzący co rychlej usunąć tem bardziej, że i u nas znalazłby w pełni zastosowanie świeżo wydany okólnik naczelnego prokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie, wydany do prokuratorów sądów okręgowych, a ustalający odpowiedzialność właścicieli realności za lichwiarskie podnoszenie czynszów. Okólnik ten stwierdza, że przy rozpoznawaniu spraw o lichwę mieszkaniową wychodzą na jaw okoliczności, świadczące, że istotnym winowajcą lichwiarskich czynszów nie jest oskarżony przed sądem administrator, lecz sam właściciel domu, który jakoby zarządem swej kamienicy zgoła się nie zajmuje, poufnie jednak zmusza administratora do podnoszenia komornego w sposób występny. W toku postępowania należy tę okoliczność ściśle wyświetlić, by nie pociągać do odpowiedzialności administratorów, działających pod poufną presyą swoich pracodawców.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 29 maja.

Jutro, dnia 30 maja 1919 r.

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za 97·90
500	„	„	„	za 489·51
1000	„	„	„	za 979·03
5000	„	„	„	za 4895·14
10000	„	„	„	za 9790·28

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY“ z powodu dzisiejszego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, ukaże się w piątek po południu, o zwykłej porze.

NIEZWYKŁA BURZA I ULEWA, graniczące niemal z oberwaniem się chmury, nawiedziły miasto nasze w godzinach popołudniowych. Rozpoczęła się ulewa przed godz. 2 popoł. i trwała bez przerwy z niezmiennem prawie napięciem blizko półtorej godziny. Ściemniło się tak, że miało się wrażenie, że to godziny wieczorne, wszędzie więc zapalono światła. Z ciemnego nieba, rozświetlanego co chwila błyskawicami lały się bez przestanku strugi deszczu z gradem, zalewając zupełnie domy i ulice. Raz po raz padały pioruny, urozmaicał zaś co pewien czas ten rzadki widok obfity grad, powlekający na chwilę wszystko lodową powłoką. Koło godziny 3 i pół popoł. uspokoiło się wszystko, a między godz. 5 a 6 zapanowała nawet piękna pogoda. Lecz już po godz. 6 rozpoczął się drugi atak i z tymsamym scenaryuszem. Przedstawienie skończyło się dopiero koło godz. 7. Rezultat wcale niedobry. Planty i ogrody pokryły się strąconym z kwitnących drzew białym kwiatostanem i liśćmi, wśród których tu i ówdzie widniały trupy młodych ptaszków, wyrzuconych przez wichurę z gniazdek na drzewach. Ucierpiały również warzywa, często zalewane zupełnie i zamulane.

Na strażnicy straży pożarnej zniszczył piorun przewody telegraficzne. O godzinie 3 popołudniu wezwano straż do Kobierzyna, gdzie od pioruna zapaliło się domostwo gospodarza Madejczyka. Na miejsce wypadku wyjechał 1 pluton, który wkrótce pożar ugasił.

Ofiarą szalejącego żywiołu padło nawet życie ludzkie. Niedaleko szpitala załogi uderzył piorun w idącego w służbie żołnierza w towarzystwie oficera. Żołnierz rażony gromem zginął na miejscu, oficer wyszedł bez szwanku.

Skutkiem raptownego podniesienia się poziomu Wisły, i intenzywnego, długotrwającego opadu, zalała woda wszystkie prawie ścieki i kanały, co się dało we znaki ludziom mieszkającym w suterenach, miejscami zalewanych, jak podczas powodzi. Musiano często wzywać pomocy straży pożarnej, jak np. w domach przy ul. Dietla 113 i Grzegórzeckiej 17 dla delożowania niżej położonych mieszkań.

WIEC URZĘDNIKÓW KRAKOWSKICH INSTYTUCYI FINANSOWYCH i ubezpieczeniowych odbył się w dniu 28 maja br. w sali krakowskiej Rady powiatowej, na którym przy nader licznym współudziale po ożywionej dyskusyi powzięto jednogłośnie rezolucye, aby od zarządów instytucyi domagać się jak najrychlej gruntownej regulacyi płac, opartej na zasadzie minimalnego awansu automatycznego, podwyższenia dodatków drożyźnianych oraz przyznania dodatku odzieżowego. Uchwalono dalej domagać się podwójnego zaliczenia lat służby za czas wojenny i wprowadzenia jednorazowego urzędowania przy minimalnym sześciogodzinnym dniu pracy. Uchwalono wreszcie domagać się pragmatyki służbowej, dostosowanej do nowoczesnych zapatrywań, a będącej rezultatem porozumienia się reprezentantów zarządów instytucyi i urzędników oraz współudziału urzędników w załatwianiu spraw personalnych.

ZJAZD GEOMETRÓW Z MAŁOPOLSKI. Celem zajęcia stanowiska wobec zamiaru kierowników rządu w Warszawie obniżenia poziomu wykształcenia geometrów, przez tworzenia zamiast uchwalonego w styczniu br. na Zjeździe mierników polskich w Warszawie, doryweczych kursów mierniczych, przez co państwo polskie poniesie nieobliczalne szkody, sekcya miernicza przy krakowskiem Towarzystwie technicznem zaprasza wszystkich geometrów rządowych, autonomicznych i autoryzowanych na Zjazd geometrów z Małopolski do Krakowa na dzień 8 czerwca 1919 r. Zjazd odbędzie się w sali krakowskiego Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 28. II p. o godzinie 9 rano z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie: Sprawozdanie ze zjazdu w Warszawie; Stanowisko wobec ostatnich planów rządu w sprawie szkolnictwa mierniczego: Ochrona zawodu i tytułu mierników w Polsce; Wnioski i interpelacye.

HOJNY DAR NA T. S. L. złożyło krośnieńskie Kółko muzyczne w kwocie 1.000 K, jako część dochodu z przedstawienia „Krakowiacy i Górale“, urządzonego staraniem kierownika Kółka prof. Kaniora. T. S. L. składa na tej drodze ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

REGULACYA PŁAC URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH. Biuro prasowe gen. del. komunikuje: Generalny delegat polecił personalowi kontraktowemu wypłacać na razie pobory miesięczne równe płacy z dodatkiem wojennym i drożyźnianym. Zryczałtowanie poborów ma nastąpić w najkrótszym czasie dla wszystkich urzędników kontraktowych podlegających gen. del.

WYPŁATA EMERYTUR KOLEJOWYCH. Krak. dyrekcya kolei państwowych komunikuje: Wypłatę kolejowych emerytur, pensyj wdowich i sierocych, tudzież rent Zakładu ubezpieczeń od wypadków za czerwiec 1919 uskuteczniać będą kasy stacyjne, do których zgłosić się mają interesowani z odcinkiem przekazu pocztowej Kasy oszczędności, wykazującym wysokość poboru i z orzeczeniem Zakładu ubezpieczeń od wypadków.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE. — Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 czerwca 1919 o godzinie 5 popoł. Porządek dzienny: Jan Otrębski: Przyczynki do gramatyki porównawczej języków indoeuropejskich — (przedstawi prof. Rozwadowski); dr Stanisław Kot: Geneza komisyi edukacyjnej.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj (czwartek 29) po południu „Obowiązek“ H. Lavedan'a z pp. Bednarzewską, Sosnowskim i Staszewskim; wieczorem po raz drugi „Odyss w gościnie“ Macieja Szukiewicza, który powtórzony będzie jutro (piątek 30), w sobotę (31) i w niedzielę (1 czerwca) wieczorem. W niedzielę popołudniu „Czaple pióro“ D. Niccodemi'ego.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Z powodu nagłej niedyspozycyi St. Knake-Zawadzkiego musiała nastąpić zmiana repertuaru w tym tygodniu. I tak dzisiaj po południu „Klub kawalerów“; wieczorem premiera świetnej sztuki ludowej pt. „Czartowska Ława“, jutro i w sobotę „Otello“ z występem St. Knake-Zawadzkiego, w niedzielę zaś dwa przedstawienia „Czartowskiej Ławy“.

Z TOWARZYSTWA SZTUK PIĘKNYCH. Wystawę „Sztuki“ w Towarzystwie Sztuk pięknych (pl. Szczepański 4) uzupełniono obecnie dziełami Władysława Jareckiego. Ponadto obesłali wystawę: Aneri, Axentowicz, Filipkiewicz, Kamocki, Laszczka, Mehoffer, Pieńkowski, K. Markowicz, Pelczarski, Hanytkiewicz, Niesiołowski, Weiss i w. innych.

DRUGI KONCERT I. MANNA, znakomitego tenora opery lwowskiej, odbędzie się w sobotę, 31 bm. w sali „Sokoła“ o godzinie 8 wieczór. Pozostałą ilość biletów można do 1 w poł. nabyć w księgarni p. Eberta, ul. Sławkowska, zaś od godziny 4 przy kasie „Sokoła“.

WYKŁAD O PAGANINIM wygłosi dr Józef Reiss w „Kollegium“ w sobotę, 31 bm. o godzinie 7 wiecz. Wykonawcy: pp. Jan Wolanek (skrzypce) i Mieczysław Muenz (fortepian). W programie koncert i waryacye „Nel cor piu“.

NAUCZYCIELE I NAUCZYCIELKI MUZYKI. W niedzielę, dnia 1 czerwca w sali Instytutu muzycznego, ul. św. Anny 2 o godzinie 4 popołudniu odbędzie się wiec nauczycieli muzyki, celem organizacyi zawodowej.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Drugie posiedzenie z cyklu wychowania moralnego odbędzie się w sobotę, dnia 31 bm. w Collegium novum o godzinie 6 i pół wieczorem w sali 43. Referat wygłosi prof. dr Stanisław Zathey pt.: Kształcenie etycznego charakteru. Goście mile widziani.

IZBA ADWOKACKA W KRAKOWIE zawiadamia, że prezes sądu okręgowego w Rzeszowie zaprowadził w tamt. Sądzie okręgowym i powiatowym z dniem 24 maja 1919 jednorazowe urzędowanie od 8 rano do 2 popołudniu.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI. W gimnazyum IV realnem egzamin dojrzałości piśmienny odbędzie się w dniach 2—4 czerwca, punktualnie każdego dnia o godzinie 8 rano.

ZGROMADZENIE członków sekcyi dzielnicowej Związku emerytów, rencistów, wdów i sierot kolejowych odbędzie się w lokalu kuchni personalnej na dworcu kolejowym w Krakowie (wchód od ul. Pawiej, dnia 30 maja o godzinie 6 i pół wieczorem, zaś w Podgórzu w domu kolejowym przy ulicy Tarnowskiego 7, dnia 2 czerwca o godzinie 6 wieczór.

OSTRZEŻENIE. Dyrekcya policyi ostrzega przed nabyciem zaginionych asygnat polskiej pożyczki państwowej z 1918 r., pochodzących prawdopodobnie z **kradzieży w Banku krajowym.** Należą do nich: 1 asygnata na 10.000 K serya E nr 10474, 1 asygn. na 5000 K ser. F nr. 31813, 14 asygnat po 1000 K ser. G nr. 130541 — 130560, 5 sztuk po 500 K ser. H nr. 97719—97723, 2 sztuki po 10.000 K ser. E nr. 12481 i 12482, 1 sztuka na 5000 K ser. F nr 37978, 35 sztuk po 1000 K ser. G 176.467 — 176.500 i nr 169.201, 5 sztuk po 500 K ser. H nr. 131.786 — 131.790 oraz 41 sztuk po 100 K ser. K nr. 530.395 — 530.438.

OBŁAWA POLICYJNA. W nocy z wtorku na środę przeprowadziła policya obławę po zaułkach miasta, w czasie której przytrzymano 37 osób, rekrutujących się z różnych rzemieszków, ukrywających się przed służbą wojskową popisowych i ulicznic.

TAJEMNICZY STRZAŁ. Donosiliśmy wczoraj o tragicznym wypadku na ul. Lubomirskich, którego ofiarą padł nauczyciel szkoły wydz. p. Chachlowski, walczący obecnie ze śmiercią w szpitalu św. Łazarza. P. Chachlowski został postrzelony pod domem l. 8, w którym na piętrze mieści się oddział straży skarbowej. Śledztwo prowadzone wczoraj w dalszym ciągu przez policyę potwierdziło pierwotne przypuszczenie, że strzał nie padł z tej kamienicy i że powodem nieszczęścia była raczej niewiadomo skąd zabłąkana kula. Nie jest to wypadek odosobniony. Osoby, przechodzące wieczorem przez ulice odleglejszych części miasta a nawet przez planty, słyszą często mniej lub więcej silną strzelaninę, najczęściej z rewolwerów i to „na wiwat“. Władze policyjne powinny ostro wziąć się do tych niepożądanych strzelców, bo o nieszczęście — jak wskazuje ostatni wypadek — nie trudno, zważywszy, że pocisk z rewolweru lub karabinu nie ulatnia się w powietrzu, lecz pada gdzieś na ziemię, po której chodzą... ludzie.

ŚMIERĆ ZA OBRAZĘ. W niedzielę kwietniową ub. roku, nad wieczorem w karczmie w Ochmanowie siedziała przy kieliszku gromadka młodych ludzi z Małej Wsi. Gdy weszła do izby inna gromadka z Zakrzowa, powitali ją tamci przezwiskiem „mosiężniki“. Przybyli zaprotestowali i odpłacili się słowem „smarkacze“. Przyszło do sprzeczki, w której Małowsianin Jan Stanek uderzył Zakrzowianina Franciszka Ziobrę w twarz. Po umitygowaniu się strony jeszcze parę godzin przepędziły w karczmie, każda przy swoim stole i w ponurem usposobieniu z powodu zajścia. Około godziny 11 w nocy obie strony sporne wyszły z karczmy, każda do swojej wsi, do domu. Ziobro w drodze usiadł nad rowem, czy zirytowany zajściem, czy przemyśliwując nad zemstą. Gdy minęli go Małowsianie, Ziobro podniósł się i poszedł za nimi. Małowsianie, którzy w ciemności go nie spostrzegli, pytali się, kto idzie. Ziobro nie odpowiedział. Na to Stanek podszedł do Ziobry i dobywszy noża, pchnął nim Ziobrę, który z otrzymanej rany umarł.

Wczoraj odpowiadał Jan Stanek za zabójstwo przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie pod przew. r. Pataka. Oskarżony utrzymywał, że był w czasie krytycznym kompletnie pijany i nie wie, co wtedy między nim a Ziobrą zaszło. Jeden ze świadków jednak jeszcze w śledztwie zeznał, że Stanek przed nim na drugi dzień się przechwalał: „A tom mu wsadził nóż, jak do ciasta“. Inni świadkowie przy rozprawie również potwierdzili, że to Stanek ugodził Ziobrę. Co do stanu pijaństwa oskarżonego świadkowie zeznali, że był wprawdzie podpity, ale nie był kompletnie pijany. Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych skazał oskarżonego za zbrodnię zabójstwa na 2 lata ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc. Na podstawie amnestyi darowano mu trzecią część kary. Oskarżał prokurator Kolbusz, bronił adw. dr Więcław.

ARESZTOWANIE „TAJNEGO“ GORZELNIKA. — W Wiśniczu wybuchł 13 marca br. pożar, w czasie którego spłonął doszczętnie jeden z domów. Jak się okazało, ogień wybuchł w znajdującej się w tym domu tajnej gorzelni spirytusu, będącej własnością Zygfryda Gottreicha, który po pożarze umknął i dopiero wczoraj został aresztowany przez policyę w Krakowie.

UJĘCIE WŁAMYWACZY. Wczoraj aresztowano 30-letniego Jana Szywałę, niebezpiecznego włamywacza, mającego na sumieniu cały szereg włamań, którego niedawno ujęto i odstawiono do sądu wojskowego, skąd zbiegł.

Schwytano również dwóch braci Bronisława i Józefa Błażkiewiczów, poszukiwanych za szereg włamań, popełnionych w Krakowie, między innemi do cukierni przy ul. Starowiślnej, gdzie wyrządzili wielką szkodę.

ECHA WŁAMANIA DO KANTORU RACZYŃSKIEGO. W związku ze sprawą włamania do kantoru Raczyńskiego aresztowano w Warszawie Wład. Uniłowskiego, podającego się za właściciela dóbr, przy którym znaleziono asygnaty polskiej pożyczki państwowej za kilkanaście tysięcy koron. Uniłowskiego odstawiono wczoraj do Krakowa celem przeprowadzenia dalszego śledztwa.

KIESZONKOWCY. Wczoraj przytrzymano 40-letniego Jana Jabłońskiego, który pewnemu żołnierzowi wyciągnął z kieszeni portfel z pieniądzmi oraz Wł. Grabskiego za podobnie szlachetny uczynek.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK zdarzył się wczoraj na dworcu towarowym. Do pociągu osobowego, wyjeżdżającego ze stacyi wskoczył 28-letni ślusarz kolejowy, Fran. Ryszka, chcąc dostać się do hamulców, został jednak wypchnięty przez tłoczących się na platformie pasażerów i wypadłszy na tor dostał się pod koła wozu, które mu odcięły obie nogi poniżej kolan. Zawezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym — z powodu nadmiernego upływu krwi — do szpitala św. Łazarza.

Z kraju.

SKARB NARODOWY. Biura Urzędu skarbu narodowego z dniem 28 maja br. są przeniesione w Warszawie z ulicy Marszałkowskiej 154 do gmachu polskiej krajowej Kasy pożyczkowej, Bielańska 10-12. Biura Urzędu pożyczek państwowych pozostają nadal przy ulicy Marszałkowskiej 154.

UJEDNOSTAJNIENIE ODZNAK WOJSKOWYCH. „Gazeta Warszawska" **donosi, że w najbliższym czasie ma być wydany przez naczelne dowództwo rozkaz,** zaprowadzający ujednostajnienie odznak wojskowych dla wszystkich formacyj. Wężyki na kołnierzach będą nosić wszyscy wojskowi.

NA OFIARY KATASTROFY W ŁAZACH. Z Warszawy donoszą: Wydział Narodowy polski w Ameryce z siedzibą w Chicago ofiarował za pośrednictwem prezydenta ministrów Paderewskiego, 50.000 marek na ofiary katastrofy w Łazach, a Biały Krzyż za pośrednictwem pani prezydentowej Heleny Paderewskiej na ten sam cel 25.000 marek.

ODMÓWIENIE PASZPORTU PRIŁUCKIEMU. Z Warszawy donoszą: Prasa żargonowa donosi, że w ostatniej chwili odmówiono b. posłowi Priłuckiemu wydania paszportu za granicę.

POWRÓT POLAKÓW Z SZWAJCARYI. Z Warszawy telefonują nam: Onegdaj przybyło do Warszawy 285 Polaków ze Szwajcaryi. Większość przybyłych stanowią robotnicy, których wojna zapędziła do Szwajcaryi, gdzie pracowali w fabrykach i zakładach przemysłowych. Obecnie powrócili do kraju dzięki staraniom polskiej misyi dyplomatycznej w Bernie.

BANDYCI I MILICYA LUDOWA W LUBELSKIEM. „Ziemia Lubelska" opisuje następujący napad bandytów na dwór p. Osieckiego w majątku Toruń i jego konsekwencye:

W czasie nieobecności p. Osieckiego w domu, o g. 8 i pół wieczor, przed dworem w Toruniu zjawiła się banda opryszków, obezwładniła służbę, sterroryzowała stróża nocnego i przez balkon pierwszego piętra wtargnęła do mieszkania.

Nie poprzestając na grabieży, łupem której stały się ubrania, bielizna, futra, srebra i biżuterya, bandyci doszczętnie zdemolowali mieszkanie niszcząc meble, dywany, portyery, drąc papiery, [illegible], fotografie i obrazy. Rabunek trwał od godz. [illegible] pół do 1 w nocy. Posterunek milicyi ludowej znajdujący się we wsi Zdzanne, odległej o 1 i pół kilom. od Torunia został o godzinie 5 rano dnia następnego zawiadomiony o napadzie na Toruń. Milicyanci jednak dopiero o g. 11 przed południem dotarli do Torunia i ograniczyli się tylko do zjedzenia śniadania i wypróżnienia niedopitych przez bandytów trunków.

Drugi etap sławetnego śledztwa rozpoczyna się od przyjazdu pom. kom. pow. milicyi ludowej, znanego osobiście p. Osieckiemu, p. Mazurka. Pan Mazurek oznajmił, że delegowany jest w celu przeprowadzenia śledztwa, że jest na tropie sprawców napadu i chodzi tylko o sprowadzenie detektywów, więc w związku z tym prosi o wysłanie po nich koni do st. Rejowca. Życzeniu p. Mazurka stało się zadość. Lecz o dziwo! Zamiast przybycia oczekiwanych detektywów, wysłane konie przywiozły na posterunek milicyi kilka pań. Zdziwienie było tem większe, kiedy naczelnik milicyi ludowej, podpor. Święcicki, oznajmił p. Osieckiemu, że Mazurek, jak również i brat jego, komendant zdańskiego posterunku, są już nie czynni i nikt ich do Torunia nie delegował.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW NIEMIECKICH W CZĘSTOCHOWIE. Jak donosi „Goniec Częstochowski", w Częstochowie policya komunalna aresztowała dwóch podejrzanych osobników, podążających w stronę Jasnej Góry. Jak się okazało z dowodów osobistych, są to Adolf Ostheim i Oswald Baldin z Rudy Pabianickiej, którzy bez przepustek wyruszyli w podróż do Niemiec. Przy jednym z nich znaleziono w niezapieczętowanej kopercie kilka szczegółowych notatek o ruchach wojsk Hallera i dyslokacyi oddziałów wojska polskiego w Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu. Notatki te napisane w języku niemieckim, tylko na kopercie, znajduje się adnotacya w polskim języku, dotycząca twierdzy Modlińskiej.

Aresztowani tłomaczą się, że kopertę z powyższymi notatkami otrzymali od jakiejś Wiznerowej, która jechała z nimi ze stacyi Koluszki i prosiła ich o zabranie listu do Wrocławia. Zasługuje na uwagę fakt, że na kopercie niema żadnego adresu. Posądzonych o szpiegostwo wojskowe na rzecz Niemiec osadzono w areszcie do zbadania sprawy przez prokuratora.

NIECNY CZYN. Z Radomia donoszą: Dla upamiętnienia pierwszego obchodu 3 maja w niepodległej Polsce, posadzono dnia 3 maja podczas uroczystego obchodu młodzieży „Drzewo wolności" — dąb. Różne sfery wynarodowione zachowywały się lekceważąco wobec tego sympatycznego czynu. Nazajutrz okazało się, że drzewo zostało wyrwane, a miejsce stratowane.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 29 bm. popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W piątek, 30 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W sobotę, 31 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W niedzielę, 1 czerwca popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem „Odyss w gościnie" Szukiewicza.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 29 bm.: popoł.: „Zemsta". Występ gość. St. Knake Zawadzkiego; wieczorem: „Otello". Występ St. Knake-Zawadzkiego.

W piątek, 30 bm.: „Piękna Helena". Występ gośc. J. Brzozowskiej.

W sobotę, 31 bm.: popoł.: „Otello". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem: Po raz pierwszy: „Czartowska Ława". Występ gość. St. Knake-Zawadzkiego.

DRUGI KONCERT I. MANNA.

Zapowiedziany na 31 b. m. w sali »Sokoła« koncert znakomitego tenora opery lwowskiej, p. I. MANNA, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, dowodem czego wysprzedaż większej ilości biletów. Reszta biletów jest jeszcze do nabycia w księgarni Fr. Eberta przy ulicy Sławkowskiej. — Akompaniament objął p. dyrektor Bol. Wallek-Walewski. 5907

WSZYSTKICH KOLEGÓW, którzy w sezonie letnim roku 1899 zdawali maturę w gimnazyum św. Anny w Krakowie, zapraszam do wzięcia udziału w zjeździe koleżeńskim.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w restauracyi Grand Hotelu w sobotę, dnia 7 czerwca b. r., o godzinie 8-mej wieczorem. — LEON SCHWARZ, KRAKÓW, UL. KARMELICKA 16.

Teatr im. J. Słowackiego.

»ODYSS W GOŚCINIE«, sztuka w 3 aktach Macieja Szukiewicza.

Autor »Zawodu« należy do pisarzów, których fizyognomii niepodobna ściślej zdefiniować na podstawie dotychczasowej jego teatralnej twórczości. Bieży ona tak różnemi drogami, każdy nowy sceniczny utwór Szukiewicza tak odmiennym jest w metodzie i sposobie ujęcia koncepcyi artystycznej od poprzednich, że niktby nie domyślił się, że są wytworem tego samego ducha. W tem też leży przyczyna, że pomimo, wybitnej swej ideowej wartości, sztuki Szukiewicza nie zdobywają sobie tego powodzenia i tej popularności, na jaką zasługują.

Taką sztuką o czysto idealnych wartościach, jest »Odyss w gościnie«. Fabułę zaczerpięto z IX pieśni Odysei, a użytą formą symboliczną, piętnującą materyalizm w życiu, a zaborczość w polityce, rzucił autor na tło świata klasycznego, w czasy bohaterskie zdobywców Troji i wysnuł z nich fantazyę o walorach politycznej aktualnej satyry, odbijającej walkę dwóch instynktów: idealnego i materyalistycznego.

Podstępny i zaborczy Odyss w powrocie z pod Troji zabłąkał się wraz z drużyną swych towarzyszów broni Kefalończyków, na wyspę zamieszkiwaną przez spokojny lud Lotofagów. — Sprytny i przebiegły bohater trojański, zdziczały w długotrwałej wojnie, zagarnia w swą władzę nieporadnych, żyjących w świecie ducha i karmiących się kwiatem lotosu wyspiarzy. Następstwem tej okupacyi jest bezlitosny ucisk prawowitych władców wyspy i grabież ich mienia, co przyprawia nieszczęsnych, nie umiejących się bronić Lotofagów o rozpacz. Daremnie protestują. Odyss na czele swych żbirów udziela im cynicznej odpowiedzi, streszczającej się w zdaniu: »Siła przed prawem«.

Satyra sceniczna, a w szczególności zbaczająca w dziedzinę aktualności jest bezprzecznie najtrudniejszym rodzajem teatralnym. Nie uratuje jej ani piękny, jak w danym wypadku, wiersz, ani kunsztowne owinięcie pomysłu w szatę symbolu, bo każde widowisko sceniczne opierać się musi na zwartej akcyi, a gdzie akcya ta jest tak wątłą, że gubi się w zarysach symbolu, tam o mocnem i trwałem wrażeniu scenicznem nie może być mowy. Jeden lub drugi mocniejszy efekt, kunsztowna i malownicza dekoracya, nawet wstrząsająca scena tańca wśród mieczów zakończonego śmiercią bohaterki, nie starczy, aby widowisku zapewnić żywotność sceniczną.

Dyrekcya wierząc w gwiazdę autora, zapaliła sztuce jego wszystkie świeczki na jakie ją stać było. Dano nowe dekoracye do wszystkich trzech aktów, ładne kostyumy — a autor dopilnował sobie obsady. Gdyby był pozostawił to dyrekcyi, może zyskałaby na tem sztuka, obsada bowiem była na ogół bardzo słaba. Przytem piękny wiersz Szukiewicza kaleczonym był przez większość wykonawców niemiłosiernie.

Sztuka popisu dla gry aktorskiej daje bardzo nie wiele, gdyż role mają charakter przeważnie deklamacyjny. W tym kierunku palmę pierwszeństwa zdobyła wczoraj p. Zielińska w roli Aglaji, córy królewskiej. Liryzm jej w głosie dykcyi, trafność ujęcia roli dał świadectwo głębokiego odczuwania idei sztuki. Ból, rezygnacya, poczucie dumy i godności tętniały w słowach Aglaji, rekomendując talent p. Zielińskiej w jej właściwym zakresie. Gorący poklask zdobyła również p. Łuszczkiewicz-Gallowa za doskonale postawioną rolę Ityssy.

Męskie role nie przyczyniły się do podniesienia walorów sztuki, zwłaszcza, że niemal wszyscy wykonawcy mówili niedbale, zacierając najważniejsze sceny.

Przepiękne, nowo malowane przez p. Wierciaka dekoracye według pomysłów świetnego artysty p. K. Frycza, oraz muzyka p. T. Rudnickiego, ilustrująca kilka nastrojowych scen sztuki, złożyły się na efektowne i pociągające tło widowiska.

Autora po drugim akcie wywołano wśród gromkich oklasków widowni. *W. Pr.*

O powrót władz do Lwowa.

Lwów, 29 maja (PAT). Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie posiedzenia dr Loewenherz (socyalista) zabrał głos i w bardzo szeroko motywowanym wniosku przedstawił plany **rozwoju miasta Lwowa.** Rada miejska przerywała przemówienie dra Loewenherza oklaskami i uchwaliła cały szereg wniosków i rezolucyj. Między innemi uchwaliła:

Rada miasta Lwowa wzywa stanowczo i bezwarunkowo generalnego delegata pana Gałeckiego, delegatów ministerstw, radę przyboczną i wszystkie krajowe władze i instytucye, których działalność rozciąga się na tę dzielnicę, aby natychmiast **wrócili do swej siedziby tj. do Lwowa i tutaj się przenieśli.** Rada wyraża zdanie, że dobro Lwowa i interes polskości wymagają bezzwłocznego **powrotu powyższych władz i że dzięki sukcesom wojsk naszych powrotowi temu nic nie stoi na przeszkodzie** i nic nie mogłoby usprawiedliwić dalszej zwłoki.

Dalej Rada miejska uchwaliła wezwać rząd w Warszawie, aby spowodował natychmiastowy powrót powyższych osób, władz i instytucyj i zarazem otworzył we Lwowie nowe, ze względów na obecne stosunki, konieczne urzędy, jak starostwo górnicze itp.

Rząd i Sejm winni jak najrychlej przygotować i wydać ustawę **o wynagrodzeniu szkód wojennych** o odbudowie przemysłu i rękodzieła. Wreszcie uchwalono wybrać specyalną komisyę ku obronie na **przyszłość stołecznego miasta Lwowa.** W skład tej komisyi wchodzą: prezydyum miasta, wszyscy posłowie i 20 radnych miejskich.

Zarówno radni miasta jak i liczna publiczność na galeryi oklaskiwali gorąco przemówienie dra Loewenherza i uchwalenie jednomyślne tego wniosku.

Prowokacye niemieckie.

Poznań, 29 maja (PAT) Dochodzą nas wieści z Markomina, że Niemcy, różne Heimatschutze zakwaterowali przeważnie w polskich domach, przedewszystkiem w tych, z których mieszkańcy uciekli. Z wikarówki wszystkie meble kazali powywozić, potem okna powybijali, a zasłony okien pokradli. Na rynku rzucili kilkakrotnie granaty ręczne, wybijając **mnóstwo szyb.** Co chwila kogoś bez powodu aresztują i mówią, że gdy będą musieli się cofnąć, to **wszystkich mężczyzn Polaków zabiorą ze sobą.**

Z Nakła donoszą, że tamtejszy Heimatschutz po ogłoszeniu warunków pokojowych przez ententę, wygrażał wobec obywateli tamtejszych, **że Polaków wytępi i majątek ich zagrabi.** Nazajutrz zaczęto pogróżki te zamieniać w czyn.

Między innemi **włamali się żołnierze Grenzschutzu do mieszkani pani O.** w Nakle, zabierając **wszelką** odzież i 10.000 marek w gotówce. Pozatem **zdemolowali oni urządzenie mieszkania.** Do mieszkania tego wrzucono **granat ręczny** przez okno do salonu, niszcząc całe urządzenie.

Te same lub podobne gwałty działy się w okolicy Nakła.

Pod Toruniem wpadli żołnierze Grenzschutzu **w nocy z dnia 18 na 19 kwietnia** do mieszkania państwa M., zaczęli strzelać, przyczem jeden strzał ugodził żonę pana M., leżącą w łóżku. **Kula przeszyła ją na wylot. Nieszczęśliwa ofiara żbirów niemieckich** zmarła w kilka dni później w lecznicy w Toruniu. Nieszczęśliwych ofiar Grenzschutzu nie podajemy, nie chcąc narażać ich na dalsze jeszcze prześladowanie. — Ale są one znane Naczelnej Radzie Ludowej, która o tych gwałtach i zbrojeniach uwiadomi ententę.

Poznań, 29 maja (PAT). Niemiecki Grenzschutz stacyonowany w Szarleju pod Bytomiem (na Górnym Śląsku) aresztował od środy 14-go maja do środy 21 maja około 10 Polaków. W Bytomiu rozjuszone żołdactwo niemieckie rzuciło się na pewnego starca Polaka i tak go potłukło kolbami, że staruszek na drugi dzień zmarł. Niemieckie władze wojskowe na Górnym Śląsku przymusowo zaciągają **ludność polską pod broń.** W Brzecińce już rozdano pozwy do **stawienia się do wojska. Oprócz tego uzbrojono urzędników niemieckich i studentów. W dniu 16 i 17 maja przybyło do Katowic przeszło 3.000 żołnierzy Niemców** z głębi Niemiec. Lotnicy rzucają masami odezwy pisane po niemiecku i polsku, w których wzywają ludność cywilną do chwycenia za broń, aby Górny Śląsk utrzymać przy Niemcach.

Walki w Wielkopolsce.

Poznań, 29 maja. (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 28 maja:

Front północny. Na odcinku kujawskim artylerya niemiecka ostrzeliwała Dorbogoszcz—Tupadyły, Targowo, Złotniki. Nasza artylerya odpowiadała. Pod Płonkowem patrol niemiecki spalił dwa stogi. Na reszcie frontu spokój.

Front zachodni. Utarczki patroli. Pierzyny nieprzyjaciel silnie ostrzeliwał z miotaczy min i kulomiotów. Zresztą zwykła strzelanina. Na całym froncie wzmożona działalność lotników nieprzyjacielskich.

Front południowy. W odcinku rawickim odparto patrol niemiecki pod Antoniowem i Jeziorami. Na odcinku krotoszyńskim artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała Grosz i posterunki nasze pod Cieszkowem. Na reszcie frontu drobne utarczki i zwykła strzelanina.

Wroczyński, generał-porucznik.

W sprawie organizacyi uniwersytetu wileńskiego.

Warszawa, 29 maja (Telef. pryw.) Z Białegostoku donoszą:

Przybył tu dr Kolankowski, generalny komisarz dla ziem wschodnich, który stąd udaje **się do Wilna,** celem rozpoczęcia prac nad organizacyą Uniwersytetu wileńskiego.

Polski attaché emigracyjny dla Ameryki

Warszawa, 29 maja. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem pracy i opieki społecznej mianowało pierwszym »attaché« emigracyjnym przy konsulu generalnym w Ameryce, dra Władysława Sokołowskiego z siedzibą w Nowym Jorku. Dnia 21 b. m. dr Sokołowski wyjechał na miejsce swego przeznaczenia.

Przygotowania do traktatu z Austryą

Wiedeń, 29 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża na podstawie agencyi Havasa:

Rada czterech postanowiła na posiedzeniu wtorkowem wręczyć austryackiej delegacyi warunki pokojowe **w dniu 30 maja w południe** w zamku St. Germain. Tylko zastępcy mocarstw, które zerwały stosunki z Austryą, będą uczestniczyli na tem posiedzeniu, a mianowicie Francyi, Włoch, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Serbii i Rumunii, jakoteż państw nowo powstałych Czecho-Słowacyi i **Polski.** Zastępcy prasy będą dopuszczeni na posiedzenie. Traktat z Austryą niemiecką jest już prawie wykończony, w szczególności odnośnie do spraw terytoryalnych, wojskowych, morskich, aeronautycznych i jeńców wojennych. Część traktatu finansowa zostanie bezwątpienia w piątek wykończoną i będzie delegacyi austryackiej wręczona w czasie późniejszym. Kwestya Rjeki nie była na posiedzeniu wtorkowem omawianą.

Kontrpropozycya niemiecka.

Kraków, 29 maja. (PAT). Radio stacyi krakowskiej z Lyonu:

Kontrpropozycya niemiecka, która będzie wręczona we środę lub najpóźniej we czwartek w Wersalu, wydrukowana jest w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim i obejmuje około 500 stron. Tekst preliminarzy, wręczony przez sojuszników, był ułożony w dwóch językach: francuskim i angielskim i obejmował 418 stron.

Częściowy odjazd delegacyi niemieckiej z Paryża.

Kraków, 29 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Znaczna część niemieckiej delegacyi **opuści jutro wieczorem Wersal,** udając się definitywnie do Berlina. Wyjedzie przedewszystkiem znaczniejsza część doradców technicznych, którzy już ukończyli swą działalność, sekretarze, pisarki i kilku dziennikarzy, ogółem około 50 osób.

Wilson wobec hr. Brockdorffa.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) »Mitt. Ztg.« donosi z Rotterdamu:

»Daily Teelg.« dowiaduje się, że hr. Brockdorff Rantzau prosił Wilsona ponownie o konferencyę. Wilson oświadczył, że **nie godzi się na żadne ustne układy.**

O dług wojenny b. monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 29 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Berlina:

Biuro Wolffa donosi z Wersalu:

Według »Intrasigant«, Włochy otrzymają **w Tyrolu części obszaru Brener;** jednakowoż **tak co do tego punktu, jako też w kwestyi południowo-słowiańskich żądań co do Karyntyi, istnieją wątpliwości,** tak, że w sprawach tych nastąpi później definitywna decyzya.

Co do objęcia **długów wojennych** — to Ameryka chciałaby, ażeby niemiecka Austrya przejęła 50 procent, natomiast 45 procent Czecho-Słowacya, a 5 procent państwo południowo-słowiańskie. Francya znów żąda, ażeby Austrya i Węgry objęły połowę długu wojennego, drugą zaś połowę Czecho-Słowacya i państwo południowo-słowiańskie. Austrya i Węgry z jednej strony, a Czecho-Słowacya i państwo południowo-słowiańskie z drugiej strony musiałyby się między sobą porozumieć co do wysokości przypadających na nie części tych długów.

Rozwiązanie obrony ludowej w Wiedniu

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) **Ze strony koalicyi zażądano natychmiastowego rozwiązania obrony ludowej** (Volkswehr). Żądanie to wywołało wielką konsternacyę w wiedeńskich kołach wojskowych, tem bardziej, że ze strony ententy ostro zagrożono, że w razie odmowy Koalicya użyje **środków represyjnych i obsadzi wojskowe gmachy.** Milicya wiedeńska ma być zmniejszoną do 14.000 ludzi. Reszta zaś obrony w całej Austryi Górnej ma być zredukowana do liczby 6 batalionów. Włoski sekretarz wojskowy przedstawił to żądanie **w formie kategorycznej,** żądając odpowiedzi do 48 godzin.

Walki na granicy Karyntyi.

Wiedeń, 29 maja. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Celowca: Biuro prasowe Wydziału krajowego karyntyjskiego ogłasza w sprawozdaniu wojskowem z 22 maja 8 godzina wieczorem:

Na całym froncie rozwinęły się walki. Na wschód od Tütenstein osiągnął nieprzyjaciel lokalne sukcesy.

W sprawie uznania rządu Kołczaka.

Kraków, 29 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

»Temps« podaje, że Rada czterech postanowiła wystosować do admirała Kołczaka zawiadomienie, w którem wyłuszcza, pod jakimi warunkami mogłaby uznać rząd w Omsku. W zawiadomieniu tem wedle »Tempsa« rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione wskazują, że jedynym ich celem jest pomódz ludowi rosyjskiemu do oswobodzenia. Zaznaczywszy, że rząd bolszewicki odmówił złożenia broni, oświadczają rządy sprzymierzone gotowość **uznania rządu omskiego pod warunkiem,** że ten zgodzi się na uznanie wszelkich wolności ludu rosyjskiego i zwołanie w terminie możliwie najkrótszym zgromadzenia narodowego. Skoro tylko Kołczak zgodzi się na ten ostatni punkt, **mocarstwa sojusznicze i sprzymierzone uznają go natychmiast oficyalnie** i zaproszą do wysłania przedstawiciela na konferencyę paryską.

Zmierzch bolszewików.

Wiedeń, 29 maja (Telef. pryw.) »Mittags-Zeitung« donosi z Helsingforsu:

Rząd bolszewicki w Petersburgu **traci coraz bardziej grunt pod nogami.** Stronnictwo komunistów, liczące jeszcze na wiosnę ubiegłego roku 30 tysięcy członków, liczy ich obecnie zaledwie 7 tysięcy. Komisarz ludowy Zinowjew (Apfelbaum) przyznaje otwarcie, że **w fabrykach amunicyi ustała praca zupełnie.** Ludność Petersburga występuje coraz energiczniej **przeciw bolszewikom.** Niedawno odbyło się w Petersburgu liczne zgromadzenie, na którem uczestnicy nieśli tablice z napisem: »**Precz z Leninem** i z mięsem końskiem, które on nam daje. **Niech żyje car,** który przyrzekł nam cielęcinę«. W Petersburgu istnieje **bardzo silna partya monarchiczna.**

Psków zagrożony przez Estończyków

Kraków, 29 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Z Kopenhagi donoszą: Poselstwo estońskie otrzymało telegram, że armia estońska, dosięgnąwszy bolszewików, zabrała wiele jeńców do niewoli i wiele armat **w odległości 8 klm. od Pskowa.** Poselstwo estońskie jest przekonane, że zajęcie tego miasta jest rzeczą nieuniknioną.

Pomoc koalicyi dla Denikina.

Paryski »Temps« w numerze z 22 maja podaje doniesienie Agencyi Reutera, że koalicya dała bardzo **wydatną pomoc** armii generała Denikina, walczącej przeciw bolszewikom. Mianowicie Anglia dostarczyła zupełnego wyekwipowania z amunicyą i armatami na 25.000 ludzi. Pierwsza przesyłka przybyła już na miejsce, reszta znajduje się częściowo w drodze.

Warszawa, 29 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« dowiaduje się, że **wkrótce przybyć ma do Warszawy misya wojskowa generała Denikina.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 28 maja 1919 r.

	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	102·50	103·50
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	102·—	103·—
4½% poż. kraj. z r. 1913	105·—	106·—
4½% poż. kraj. z r. 1914	105·—	106·—
4% poż. m. Krakowa z r. 1900	99·75	100·75
4% poż. m. Lwowa	97·—	98·—
4½% obl. kom. Banku kraj.	104·—	105·—
4% obl. kom. Banku kraj.	102·—	103·—
4% obl. kolej. Banku kraj.	102·—	103·—
4½% listy zast. Banku kraj.	108·50	109·50
4% listy zast. Banku kraj.	105·—	106·—
4% listy zast. Tow. kred. ziem. 56 l.	105·50	106·50
4½% listy zast. Tow. kred. ziem. 52 l.	110·—	111·—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem. 41 l.	—·—	—·—
4½% listy zast. Banku hipot.	105·50	106·50
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	102·—	103·—
Tranzakcya		102·50
4½% listy zast. Gal. Banku dla handlu i przemysłu	106·50	107·50
4½% listy zast. Gal. ziem. Banku kred.	105·—	106·—
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	620·—	630·—
Bank Hipoteczny	665·—	—·—
Bank gal. dla handlu i przemysłu	535·—	—·—
Gal. ziem. Bank kred.	480·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	380·—	390·—
„Górka" fabryka cementu	540·—	550·—
Waluty:		
Marki polskie	190·—	196·—
Tranzakcya	193·—	193·25
Marki niemieckie	190·—	196·—
Marki niemieckie drobne	187·—	193·—
Ruble carskie po 100 rb.	230·—	235·—
Ruble carskie po 500 rb.	225·—	230·—
Ruble carskie drobne	220·—	225·—
Ruble dumskie	137·—	141·—
Lei rumuńskie	200·—	206·—
Tranzakcya		203·50
Dollary	—·—	—·—
Dewiza na Warszawę	—·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—
Dewiza na Lipsk	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Podziękowanie.

WPDrowi Stanisławowi Matlakowi i WPanu Drowi Stefanowi Landauowi z Andrychowa za szczęśliwie przeprowadzoną operacyę w chorobie mojej żony składam najserdeczniejsze podziękowanie i zarazem wyrażam Im dozgonną wdzięczność za niezwykle troskliwą opiekę.

STANISŁAW KRAWCZYK
oficyał sądu w Andrychowie

Słuchaczka filozofii

przyjmuje wszelkie prace do przepisywania na maszynie u siebie w domu. Ul. Ponctowska 10, III p. Zgłoszenia po poł. 5846 1 3

Kto potrzebuje konia

na 2 lub 3 godziny po południu do przewożenia towarów codzień. Zgłoszenia z grzeczności w sklepie p. Łukaszka, ul. Łobzowska 8. 5847 1 3

Do sprzedania

bluzka z liliowej gazy, mało noszona, w cenie 200 K. Wiadomość: Wograt, ul. Lubicz 26, I p., między godz. 12—2. 5843

Do przeróbek

i naprawek poszukuje krawczyni zajęcia w domach prywatnych. — Wiadomość: ul. Kołłątaja 6, oficyny, I piętro. 5851 1 2

Za wyszukanie

mi mieszkania z 3—4 pokoi dam 2000 K. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Pilne**. 5848 1 2

Realność

dom duży, zabudowania gospodarskie, morgowy ogród owocowo warzywny w miasteczku powiatowem, do sprzedania. Kolej rzeka w miejscu. Zgłoszenia: Dobrzański poste restante Stróże. 5855 1 3

Mieszkania 1—3 pokoi

ewentualnie za odstępnem, **poszukuje** urzędnik, przenoszący się do Krakowa. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem wysokości czynszu pod „**Jahreswohnung 800**" przyjmuje biuro ogłoszeń „Bock & Herzfeld", Wiedeń, I, Adlerg. 6. 5856 1 3

Kamienica

Dz. VI, z bramą wjazdową i parcelą do sprzedania. — Wiadomość: Dr Zapała, ul. Gołębia 14. 5857 1 3

Francuzka

do Zakopanego na lato poszukiwana. Wiadomość: ul. Gołębia l. 14, II piętro. 5858 1 3

Kamienica

III-piętrowa, solidnie zbudowana, słoneczna, z całym komfortem, łazienki, elektryka, wolna jeszcze od podatku, dług około 70.000 K, cena 135.000 K, do sprzedania. J. Ropski, ul. Szewska 5. 5861 1 3

Pokoju

pięknie umeblowanego dla 2 osób, z użyciem kuchni, poszukuje dobrze sytuowany mężczyzna, ewentualnie jeszcze z jedną ubikacyą na cele biura B. Hendler, hotel Royal. 5862 1 3

Spółka mleczarska
w Jaćmierzu

przerabia i dostarcza w większych ilościach masła deserowego pierwszej jakości, od czerwca b. r. 5864 1 5

Dwa pokoje

umeblowane, frontowe, od 15 czerwca do 15 września, do wynajęcia. Oglądać od g. 10 do 11 i od 5 do 6. Wiadomość: ul. Łobzowska 7, I p. drzwi na prawo. 5868

Panny

do dwojga dzieci 2½ i 5 lat poszukuje rodzina żydowska w Białej koło Bielska. Zgłoszenia z odpisami świadectw i warunkami pod A. B. 600 przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5894 1 2

Dr Przybyło
adwokat w Krzeszowicach nad Dunajcem

poszukuje zaraz **koncypienta**. Zgłoszenia do 31 b. m. włącznie przyjmuje kancelarya adw. Dra Więcława, Kraków, plac Maryacki, potem kancelarya oferenta. 5808 1 2

Panna

z odpowiedniem wykształceniem i dłuższą praktyką, znająca język polski i niemiecki w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, obznajomiona z wszelkiemi czynnościami biurowemi, poszukiwana zaraz do natychmiastowego wstąpienia. 5820

Ulgi aprowizacyjne zapewnione. Dokładne podanie warunków z odpisami świadectw oraz podanie dotychczasowej czynności należy wnosić wprost do Galicyjskiej fabryki szkła, Sp. z o. por. w Szczakowej.

Mleka w większej ilości

poszukuje się ze dworu lub ze Związku gospodarczego za kontraktem i kaucyą. Zgłoszenia: Fr. Kusiel, Kraków, ul. Librowszczyzna 4. 5018 6 6

Poszukuję od 1 czerwca b. r.

mieszkania

z 3 pokoi, kuchni, z komfortem. Za wskazanie dam 1000 kg węgla, drzewo i 300 koron. Zgłoszenia pod **Inżynier** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5625 3 3

Ślusarskie

roboty budowlane, konstrukcyjne i okucia do pieców kuchennych wykonuje Józef Pogorzelski, Kraków-Grzegórzki, ul. Chodkiewicza 176. 5212 6 10

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Bilans po 30 kwietnia 1919 r.

Stan czynny	Mk	fen.	Kor.	hal.
Polska Krajowa Kasa pożyczkowa	1282298			
Kasa	396932	45	698312	25
Ruchomości	143642	30		
Drukarnia własna	80000			
Wydatki organizacyjne	7555			
" administracyjne	233379	75		
Zaliczki	16015			
Pocztowa Kasa oszczędn. w Wiedniu	500			
Urzędy pocztowe	11174	75	1215879	37
Druki	52283	50	27051	75
Dostawcy	228175	20		
	2450955	95	1941243	37

Stan bierny	Mk	fen.	Kor.	hal.
Skarb państwa	829000			
Wkłady czekowe	1421145	95	1940638	37
Przekazy P. K. O.	200810		605	
	2450955	95	1941243	37

5723 DYREKCYA POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Zamówienia

na

MIÓD „ZAGŁOBA"

(w oryginalnych butelkach) należy przesyłać wprost do firmy:

Fabryka miodu „Zagłoba"

Spółka z ogr. por.

Kraków, Augustyańska 4, tel. Nr 1294.

Nowe zlecenia uskuteczniamy odwrotnie. 5895 1 4

Wywóz do Polski

większych ilości

pasty do obuwia pierwszorzędnej, jakoteż **farb anilinowych** i rozmaitych **chemikaliów** 5365 1 1

E. Gutgisser, Wiedeń, IX, Nussdorferstr. 4.

Zamienię

obrazy olejne malarzy polskich na prowianty, papierosy lub tytoń. — Zgłoszenia pod „**Artystka**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5399

Poszukuję lokalu

na cel magazynowy. — Zgłoszenia: Hotel Narodowy. B. Hendler 5901 1 2

Do sprzedania

stare drzwi i okna. — Wiadomość. Podgórze, ul. Lwowska l. 31, I p., u właściciela 5902 1 2

Od 1 lipca mieszkanie

kto zechce wyświadczyć mi przysługę i pożyczy 3000 K na wyjazd, odstąpię na 4 miesiące mieszkanie: 2 pokoje z kuchnią, elektr., ale tylko dla spokojnych osób, mężczyznom lub małżeństwu, najwyżej 2 osób. Wiadomość zaraz ul. Krzywa l. 5, I p., drzwi 1, od godz. 2—7. Wszystko oddam w 4 miesiącach ratami, z podziękowaniem. 5863

Automobile

ciężarowe i osobowe, omnibusy, płaszcze, węże, do sprzedania. Zgłoszenia pod **5535** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5535 2 3

Kupuję garderobę

męską, używaną, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmaasa, Kraków, ul. Szeroka 22. 5276 10 20

Do sprzedania

3 okna kompletne z futrynami, okute, wymiaru 130×190, 130×130, 20 schodów dębowych, piec Dauerbrand, paki i gąsiory. Wiadomość u właściciela ul. Sławkowska 30. 5575 3 3

Pokój

kawalerski, do wynajęcia od 1-go czerwca. Zgłoszenia pod **M. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy" 5657 4 4

Sypialnia

w Polsce dotychczas nie widziana, mahoniowa, upiększona jaworem, **okazyjnie do sprzedania**. Oglądać można codziennie od godz. 2—4 po południu przy ul. Dajwór l. 4, I p., drzwi 14. 5680 2 3

Kupuję futra

używane, wszelkiego rodzaju. Zgłoszenia pod „**Futra**" przyjmuje Administr. „N. Reformy" 5666 3 3

Ładna sypialnia

z pościelą i bielizną lub bez oraz firanki, portyery i inne drobiazgi tanio do sprzedania. — Wiadomość: ul. św. Gertrudy 29 c, I p., od godz. 10—1 i od 5—6. 5711 3 3

Pokój

umeblowany, przy rodzinie, dla młodej panny, na żądanie z wiktem, do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość: Rynek l. 10, III piętro, tylko u pani A. K. 5537 6 0

Kupuję starą garderobę

męską i damską. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Drozdorowa ul. Szczepańska 5, I p., w oficynie. 5301 0 10

Baczność!! Baczność!!

Pierwsza polska

chem. pralnia i artyst. farbiarnia

„CZYSTOŚĆ"

przyjmuje wszelką garderobę, materye, jedwab i t. p. do chemicznego czyszczenia i artystycznego farbowania.

Wykonuje w jak najkrótszym terminie. (Do żałoby w 24-rech godzinach).

2327 FILIE: 22 0

ul. Sławkowska 23, ul. św. Sebastyana 3, ul. Długa 27 Podgórze, ul. Kalwaryjska 5, ul. Koletek 5. (Centrala).

L. 2184/19 / O. II. 5798 1 3

Obwieszczenie.

Krajowy urząd odbudowy

zamierza sprzedać

warsztaty rolnicze

wyposażone w maszyny i narzędzia, i mające zapewnioną przyszłość i rozwój: **w Bochni, Brzesku, Chrzanowie, Dąbrowie** k. Tarnowa, **Dębicy, Gorlicach, Mielcu, Nisku, Nowym Sączu, Pilźnie, Rudniku** n./S., **Rzeszowie, Tarnobrzegu, Tarnowie i Tuchowie.** Pośrednictwo i spekulacya niedopuszczalne. Pierwszeństwo mają kooperatywy rolnicze i rękodzielnicze. Bliższych informacyi udziela w godzinach od 9—11 **Referat warsztatów w oddziale sekcyi rolniczej krajowego urzędu odbudowy w Krakowie, ul. Warszawska 3,** parter, gdzie też należy składać oferty **najpóźniej do 20 czerwca 1919 r.**

Kraków, 24 kwietnia 1919 r.

CUKRY WARSZAWSKIE

landrynki, karmelki, deserty, pomadki, herbatniki, keksy, bombonierry, irysy, chopjery, chałwę prawdziwą rosyjską na prawdziwej śmietanie, z pierwszorzędnych fabryk warszawskich sprzedaje:

Fabryczny skład cukrów i towarów kolonialnych

pod firmą

Maurycy Finker w Krakowie, ul. Dietlowska l. 29.

Dla składnic, konsumów i składów ceny fabryczne. Zamówienia z prowincyi uskutecznia odwrotnie. 4662 7 0

325/1919 5693 1 3

Konkurs.

Urząd miejski w Oświęcimiu na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 maja b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** z zasadniczą płacą roczną 1400 K, dodatkiem aktywalnym 25% od płacy zasadniczej, 10% na umundurowanie, dodatkami pięcioletniemi po 10%, tudzież dodatkami drożyźnianemi, wyznaczonemi na czas obecnych stosunków anormalnych, płatnemi w miesięcznych ratach z góry, z prawem do emerytury według statutu pensyjnego dla urzędników i funkcyonaryuszów miejskich w Oświęcimiu obowiązującego. Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem za uchwałą Rady miejskiej nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci, w podaniu własnoręcznie pisanem, winni przedłożyć metrykę chrztu, dowód obywatelstwa polskiego, świadectwo lekarskie, świadectwa szkolne, świadectwa moralności, dowód na kwalifikacyę komendanta straży policyjnej, ostatnie świadectwa z zatrudnienia w tym zawodzie czy to przy policyjnej służbie państwowej lub autonomicznej i krótkie curriculum vitae.

W razie nominacyi kandydat będzie obowiązany przed stabilizacyą uczynić dodatkowo zadosyć przepisom kwalifikacyjnym rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 D. u. krj. Nr. 88.

Podania kandydackie wnosić należy do Urzędu miejskiego w Oświęcimiu ściśle w terminie do 1 lipca 1919 r.

Oświęcim, dnia 15 maja 1919 r.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

A. Chołoniewski.

DUCH DZIEJÓW POLSKI

Wydanie drugie znacznie rozszerzone
cena 7 K 20 h.

MY ŻYDZI I KONGRES

cena 3 K.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5359 4 6

Widoki z Tatr!

Piękne fotografie 30×40 cm, po K 17, serya z 16 fotografii K 250.

Morskie Oko, Czarny staw, Popradzki staw, Giewont, Mnich, Wołowiec, h. Gąsienicowa, d. Białej wody, Kościelec, Wysoka, Szatan i t. d., wysyła

Drobner - Kraków. 5746 2 3

Kraków, Szczepańska 7, I p.

„STRÓJ"

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

wzorowo urządzona. 5728 2 3

NOWE KURSA

rozpoczynają się **5 czerwca 1919 r.**

Kilka systemów kroju — Szycie. — Dział francuski i angielski. — Ukwalifikowane siły nauczycielskie. — Nauczanie metodyczne. — Informacye i zgłoszenia codziennie od 10 do 11 przed południem. — Prospekty darmo

POWSZECHNY TYGODNIK INFORMACYJNY

Redakcya i Adm.: Kraków, Batorego 1.

W pierwszych dniach czerwca b. r. zacznie wychodzić w Krakowie pismo tygodniowe p. t.:

„Powszechny Tygodnik Informacyjny"

poświęcony poszukiwaniu oraz oferowaniu posad i wszelkiej pracy, kojarzeniu małżeństw, kupnie i sprzedaży kamienic, domów i majątków, kupnie i sprzedaży wszelkiego rodzaju, wynajmu mieszkań i lokali, jak również wszelkim informacyom

Powszechny Tygodnik Informacyjny

wysyłany będzie najwcześniejszymi pociągami do wszystkich miast, miasteczek, gmin i folwarków w całej Polsce.

Ceny ogłoszeń:

za słowo 20 hal., pierwsze słowo tłustym drukiem 40 hal.; ogłoszenia większych rozmiarów: wiersz jednoszpaltowy 40 hal.; paski 10 wierszy na szerokość całej strony 10 koron.

Ceny prenumeraty:

rocznie z wysyłką K 19·20, półrocznie K 9·60, kwartalnie K 4·30.

Ważne. 5765 2 2

Wszystkie ogłoszenia, nadesłane do jednokrotnego zamieszczenia w numerze pierwszym „Powszechnego Tygodnika Informacyjnego", zamieszczone będą kolejno w miarę miejsca w czterech następnych numerach.

Powiatowa Kasa oszczędności
w Krakowie

zniża od 1 lipca 1919 **stopę procentową** od wkładek oprocentowanych dotąd na 3%, na

2%

W myśl § 11 statutu Kasy przysługuje wkładającym prawo odebrać swe wkładki w terminie upływającym przed wejściem w życie tej zmiany. 5853

NAJSILNIEJSZE

bóle głowy i migrena

usiają natychmiast po zażyciu proszku

„Kowalskiny"

Wyrób lab. farm. **„Ap. Kowalski" w Warszawie.**

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie**: w aptece **K. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.** 3580 16 0

SPECYALISTA

w dziale kinematograficznym, pierwszorzędny organizator wypożyczalni filmów i kinoteatrów, z fachowem wykształceniem, obznajomiony dokładnie z zagranicznemi rynkami i produkcyą wszystkich światowych fabryk, niedawno powróciwszy z niewoli, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Tylko poważnych reflektantów proszę o zgłoszenia pod **„Kino"** do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. 5740 2 2

Z powodu powiększenia urządzeń fabrycznych

Do sprzedania

1 dynamo-maszyna, systemu Schwabe, 120 volt, 80 amp. przy 950 obrotach z 2 kolektorami.
1 rozdzielnica z 4 wyłącznikami, 2 ampermetrami „Eger" na 80 amp.
1 voltmetr Sokolnicki i Wiśniewski na 180 volt, podwójna, Akumulatory pojemności 50 amp., 110 volt z 60 elementami, z wyłącznikiem i 2 opornicami do regulowania.

Bliższa wiadomość w biurze **„Trzebinia" T. A.** w Krakowie, ul. Dunajewskiego l. 4 (od godziny 9—1 i od 3—6). 5785 2 2

Młyn turbinowo-wodny

na przemiał 1 wagon dziennie, w okolicy zbożowej do sprzedania. Informacyj udziela: Biuro techniczne **M. Kanarek, Kraków, Szewska 9.** 5829 1 2

Scyzoryki, brzytwy,

łyżki wszelakie, **kłódki, naczynia aluminiowe, naczynia pocynkowane, lampy i wszelkie sprzęty domowe i kuchenne,** jakoteż **w ten zakres wchodzące przedmioty** poleca i dostarcza szybko zasobny hurtowny skład

Jakóba Schreibera

Wiedeń, II., Gredlerstrasse 3.

Zażądać cennika. 5767 2 3

Kamienica nowa

III-piętrowa, narożnik, z komfortem, na 4% netto, okazyjnie do sprzedania. Gotówka potrzebna 500.000 koron. Wiadomość: Dr Zapała, ul. Gołębia l. 14. 5743 3 5

CZWÓRKA

Zespół podmajstrzych budowlanych (murarze, cieśla i artystyczny stolarz), polecają się właścicielom zniszczonych dworów i zabud. gospod., celem gruntownej odnowy. Gwarancya za kwalifikacye zupełna. Ceny od umowy. Na żądanie kosztorysy. Zgłoszenia pod „**Czwórka**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5742 3 3

Do sprzedania

meble, oraz szory angielskie na parę koni. Oglądać można: ul. Gołębia l. 11, parter, u p. Piotra Kruka. 5728 3 3

Bluza granatowa

alpakowa, studencka, w dobrym stanie, do sprzedania. Ul. Czysta 11, I piętro. 5720 3 3

Poszukuje się

stenografistki i stenotypistki z językiem polskim i niemieckim. Vorzimmer i Ska, Kraków, ulica A. Potockiego 1. 5711 3 3

Za wskazanie mieszkania

z 3—4 pokoi, ze światłem, dla małżeństwa bezdzietnego, ofiaruję 2000 koron. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „**4 pokoje**". 5707 3 5

Do wynajęcia

dom jednopiętrowy, oraz plac, nadający się na fabrykę, przy ul. Skawińskiej 10. Budynek wymaga renowacyi na koszt wynajmującego. Bliższa wiadomość u p. Lipschütza, ul. Skawińska 12 od g. 1—3 pop. 5703 3 5

Do sprzedania

damskie buty z cholewami Nr 38, lakierowe, nowe, do konnej jazdy. Wiadomość: ul. Szewska 12, II p., u krawca. 5691 3 3

Apteka Jana Niesiołowskiego
w Tarnowie

poszukuje z dniem 1-go lipca **magistra** lub **asystenta** rutynowanego. 5722 3 5

Nowy dom

drewniany, stodoła, stajnia na parę koni i krowy, nowe, sklep, trafika, jedenaście morgów gruntu, wszystko obsiane, okazyjnie zaraz do sprzedania za 150.000 K gotówką. Realność ta znajduje się we wielkiej wsi pod Krakowem, 13 km gościńcem bitym. Zgłoszenia przyjmuje osobiście Rządowe upow. biuro parcelacyjne w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 26. 5681 3 8

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną. Płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do Szpota, Podgórze, ul. Salinarna 5. 5387 5 15

Cukiernię lub kawiarnię

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „**Fachowiec 1919**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5799 2 2

Garniturek salon.

kanapa, 4 krzesła, 2 fotele, do sprzedania. Ul. Stradom 8, I piętro, na lewo. 5800 3 3

Substytut notar.

poszukuje posady. — Zgłoszenia z grzeczności: Błażej Kopacz, zastępca notaryusza. Tarnów. 5772 3 3

P. Zygmunta Walkowskiego

aptekarza, uprasza się o łaskawe podanie swego adresu do pp. Węglów, Kraków, ul. Staszica l. 11. 5789 2 2

Apteka

Wojtynkiewicza w Krośnie poszukuje **magistra**, względnie **asystenta.** 5790 2 3

Drogurzysty(tki)

z prawem do koncesyi, poszukuję na prowincyę, do założenia drogueryi. Zgłoszenia pod **P. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5791 2 4

Służący

zaraz potrzebny na wieś koło Krakowa, wymagane dobre polecenia. Zgłaszać się co dzień: Grand-Hotel, o godz. 12, pokój Nr 45. H 5793 2 2

Magister farmacyi

poszukuje dzierżawy lub zarządu apteki. Zgłoszenia tylko listowne pod **M. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5807 2 2

Fotografie

na legitymacye i do paszportów uskutecznia w przeciągu 24 godzin zakład fotograficzny „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. 5822 2 3

Poszukuję zaraz

obszernego lokalu sklepowego z dużą salą lub parterowego mieszkania w śródmieściu, na przedsiębiorstwo handlowe. Zapłacę odstępne. Zgłoszenia pod „**Solidny**" przyjmuje Administracya „N. Reformy" 5759 3 3

Lat 42 katolik

ze stopniem akademickim, wolnego zawodu, o dochodzie kilkudziesięciu tysięcy koron rocznie, dla braku znajomości, poszukuje sposobności dla nawiązania bliższych stosunków z panną lub wdową do lat 36, względnie z wdową bezdzietną do lat 40. Posag odpowiedni wymagany. Rzecz traktuje się na seryo. O listy z dołączeniem fotografii uprasza się pod „**Przyszłość**" do Administracyi „Nowej Reformy". Za dyskrecyę i zwrot fotografii ręczy się pod słowem. 5756 2 3

INŻYNIER DYPL. ADOLF ŁASKI.

Obrońca przy urzędzie patentowym R. P.

PATENTY, MODELE, MARKI. Warszawa, Polna 70 Telefon 246—70.

5818 1 2

Gazy jedwabnej

we wszystkich numerach dostarcza 5346 6 15

Biuro techniczne M. Kanarek, Szewska 9.

Konc. Zakład inst.-wodociągowy oraz pracownia blacharska pod firmą 5586 4 7

MARKUS HALPERN

przy ul. św. Gertrudy l. 21, Nr telefonu 2439

wykonuje urządzenia wodociągowe i roboty blacharskie oraz wszelkie reperacye w zakres tegoż wchodzące, szybko po najtańszych cenach

Do nabycia
antyczne komplety stylowe.

Gabinet męski, salon francuski, jadalnia ant., polskie stare tkaniny, makaty haft., chińskie ant. makaty haft., antyczne dywany perskie. Obrazy: Stachowicz, Sypniewski i t. d. Biblioteczka i biurko damskie. Oglądać można m. godz. 10—12 i 4—6, Kraków, ul. Jabłonowskich 20 I p., na lewo 5719 3 3

Przedsiębiorstwo malarsko-dekoracyjno-lakiernicze
K. MIKULSKIEGO

Kraków, ul. Rajska 20

podejmuje się robót w zakresie malarstwa kościelnego, teatralnego, pokojowego, lakiernictwa budowl., portali, mebli, szyldów i t. p. Kosztorysy i projekty wykonuje się bezinteresownie. Roboty przeprowadza się w całej Polsce.

Telefon Nr 2322. 4334 6 10

Do wyrobu

dachówek cementowych poleca udoskonaloną i jedynie racyonalną maszynę patentowaną, syst. **rolkowego** (prod. dzienna 500—800 dach.), jak również wszelkie inne maszyny do wyrobu **pustaków, cembrowia, rur** i t. p. **Fabr. Braci Hoffmann** w Łodzi, ulica Dzielna l. 78.

Żądać katalogu Nr 25. 5713 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.